Nr. 74. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „SWIATEK MŁODZIEŻY“.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 31-go marca 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Co dalej?

KOMPROMIS W RZĄDZIE OSIĄGNIĘTY.

Ustawa kompromisowa. — „Herbatka polityczna“. — Odrodzenie gospodarcze a polityka. — Sąsiad zachodni. — Pogłoski o „przygotowaniach“.

Grudziądz, 30 marca 1926 r.

W dniu wczorajszym, jak donoszą z Warszawy, zebrała się w godzinach przedpołudniowych rada ministrów celem załatwienia prowizorjum budżetowego na kwiecień. Po długich obradach **porozumienie zostało osiągnięte. Projekt prowizorjum** (noszący charakter kompromisowy), uchwalony wczoraj przez radę ministrów i złożony bezpośrednio do laski marszałkowskiej, przeszedł do sejmowej komisji budżetowej i zapewne po złożeniu przez nią odpowiedniego sprawozdania, stanie się przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Sejmu, a zapewne jutro zajmie się nim Senat.

Art. 1 ustawy kompromisowej otwiera dodatkowe kredyty z pierwszego kwartału. Art. 2 otwiera jedną trzecią kredytów, przyznanych na pierwszy kwartał z dodatkiem jednej trzeciej uzupełnień kredytowych, na kwartał pierwszy zawartych w art. 1. Druga część art. 2 postanawia, że płace urzędnicze od 11 kategorji zwyż, muszą być wypłacone na 1 kwietnia w kwocie takiej samej, jak w marcu do czasu, zanim nie nastąpi nowe rozporządzenie.

Co do 12 do 16 kategorji urzędników, to mają oni otrzymać pobory w takiej samej wysokości, jak w grudniu. Następne artykuły kompromisu są powtórzeniem artykułów z poprzedniego prowizorjum i dotyczą otwierania kredytów.

*

Onegdaj, jeszcze przed ostatecznem wybrnięciem z nieporozumień, które w Warszawie groziły nawie rządowej p. Skrzyńskiego większemi niebezpieczeństwami, niż splot intryg niemieckich w Genewie — odbyła się w apartamentach prywatnych marszałka Senatu p. Trąmpczyńskiego herbatka polityczna, na którą przybył p. premjer Skrzyński oraz wielu posłów. Na zebraniu tem omawiano aktualne kwestje państwowe, dotyczące zarówno spraw wewnętrznych, jak i zewnętrznych.

Nie znamy bliższych szczegółów tych rozmów przy herbatce. Nie wiemy, czy one przyczyniły się do **szerszej i głębszej wymiany myśli** na szereg wewnętrznych i zewnętrznych **zagadnień,** których rozwiązanie jest **sprawą palącą,** a niestety **dotąd** nietylko **nie załatwioną,** ale nawet jeszcze **niedostatecznie rozważaną** właśnie przez sfery rządowe i sejmowe.

*

Tyle już razy przez lat tyle rzucano piękne, szumne frazesy o **odrodzeniu gospodarczem** — a gdzież rezultat pracy w tym kierunku, co więcej: w czem ujawniły się energiczne pod tym względem zabiegi? Nie zdobyliśmy nowych, pojemnych rynków zbytu dla produkcji krajowej, a ten **stary, najszerszy,** którym w okresie przedwojennym była dla przemysłu polskiego **Rosja,** wciąż jeszcze za pewnemi wyjątkami **nie został odzyskany.** A czy w danych warunkach istnieją poważne na to widoki, aby go z powrotem zdobyć można?

Zdaje się, że sytuacja jest w tej mierze dość niepocieszająca. Nie stać nas na udzielenie **kredytu długoterminowego,** co też związane było z daleko idącym ryzykiem. Natomiast mamy jeden atut: bezpośrednią, najbliższą styczność. To jednak nie wystarcza. Należy wytężyć siły w kierunku **potanienia produkcji,** bez czego daleko nie uiedziemy w konkurencji z Niemcami, Czechami itd. Potanienie to jednak zależy od całkiem odmiennego, niż dotąd kursu naszej polityki gospodarczej, do czego niestety nasza koalicja rządowa się nie zabrała i w czem jej też przeszkadza demagogja P. P. S. i N. P. R., mieniących się wprawdzie obrońcami ludu, a nie dbającemi, aby robotnikowi zapewnić ten jedynie sytny i zdrowy chleb, jaki daje praca.

Pozatem odrodzenie nasze gospodarcze, a już tembardziej pozyskanie Rosji jako odbiorcy naszych produktów zależy od odpowiedniej polityki. Zadowolony ze swych sukcesów genewskich **p. Skrzyński nie może chyba zaprzeczyć,** iż co do Rosji, co do zdobywania jej jako rynku zbytu dla swego przemysłu, **ubiegły nas** i pod względem politycznym **Niemcy,** których przedstawiciele okazali się tu może nie tyle genjalni, ile systematyczni i pracowici. A właśnie **„praca popłaca“** i na Wschodzie i na Zachodzie, i w Moskwie i w Genewie.

*

Jeżeli nasza polityka zagraniczna zdobędzie się na większą inicjatywę i energię w kierunku wschodnim, to jednak **nie w tamtą stronę** należy się nam zwrócić **głównym frontem.** Największe niebezpieczeństwa grożą nam **z zachodniej strony od Niemiec,** wobec których **opinja polska** z kresami zachodniemi kraju na czele domaga się od rządu **większej uwagi i stanowczości.** Nieodzowna zmiana pod tym względem polityki p. Skrzyńskiego wydałaby dobre owoce także w stosunkach z sąsiadem wschodnim, któryby nas **więcej respektował,** a **i na Zachodzie** zdobyłaby nam **większą powagę.**

*

O wpływie Polski na terenie międzynarodowym, o zdobyciu zaufania zarówno **w dziedzinie politycznej** jak i **w stosunkach gospodarczych,** decyduje przedewszystkiem nasza **siła, nasz ład i spokój wewnętrzny.** Gdyby to nasze sfery rządowe i sejmowe miały należycie na uwadze, to nie bylibyśmy świadkami tych **wahań, sporów i przetargów,** jakie mają miejsce w obecnej koalicji. Doszły po długiej walce do skutku kompromis nie wzmocnił dostatecznie jej stanowiska, nie usunął z porządku dziennego fatalnego pytania: **co dalej?**

Na tem właśnie tle kursują znowu po Warszawie **sensacje na temat przygotowań** bądź **p. Piłsudskiego,** bądź **gen. Sikorskiego...** To podkopuje powagę Państwa i kredyt kraju. Czynniki miarodajne powinny temu nareszcie położyć kres.

S. M.

Polskie Locarno Wschodu.

Informacje niemieckie. — Zainteresowanie się Włoch. — Współzawodnictwo Polski Rosji i Niemiec nad Bałtykiem.

Berlin. (AW.) Rzymski korespondent „Berliner Tageblatt'u“ donosi o zainteresowaniu się tamtejszych kół politycznych sprawą projektu utworzenia „Locarna Wschodniego“, który wychodzi rzekomo ze strony Polski.

Polska proponuje Unji Sowieckiej zwołać konferencję państw granicznych, a więc bałtyckich, celem zawarcia traktatu na wzór Locarna. Sowiety — zdaniem korespondenta — na propozycję Polski nie zgadzają się, ponieważ chcą pertraktować bezpośrednio z każdem państwem z osobna.

Koła polityczne Berlina wywierają również nacisk na państwa bałtyckie, Finlandję i Litwę, by projektu tego nie aprobowały, chcąc w ten sposób pokrzyżować plany Polski.

Wzburzenie w Paryżu.

Publiczność potępia lewicę za wysługiwanie się komunistom.

Paryż. (AW.) Po ogłoszeniu wczorajszego wyniku głosowania, które przyniosło zwycięstwo kandydatury komunistycznej, **przyszło do starć między komunistami i rojalistami.** Publiczność przyjęła wiadomość o zwycięstwie komunistów okrzykami „precz z Herriotem“.

Zebrane cyfry o wyborach udowadniają, że socjaliści i partja radykalna szli ręka w rękę z komunistami. Dzienniki lewicowe wskazują na to, że wybory nie oznaczają wcale uznania komunizmu, a wynik zwraca się jedynie przeciw faszyzmowi. „Oeuvre“ twierdzi, że chodziło „nie o dobro komunistów, ale o dobro lewicy“. „Quotidien“ zaznacza, że Paryż opowiedział się nie za Leninem, lecz przeciw Mussoliniemu.

Bezpośrednich poważnych następstw politycznych w związku z wczorajszemi wyborami, nie należy się spodziewać. Nie można również przypuszczać, aby skutkiem tego położenie gabinetu Brianda, miało się pogorszyć.

Straszny wybuch na parowcu szwedzkim w Gdańsku.

Iskra z fajki w zbiorniku ze spirytusem. — 8 marynarzy ciężko rannych.

Gdańsk. (Tel. własny.) Dnia wczorajszego na parowcu szwedzkim „Frej“, ładującym polski węgiel do Francji, nastąpiła ogłuszająca eksplozja w chwili, gdy większość marynarzy udała się na spoczynek. Kabina majtków i sąsiednie pomieszczenia zostały całkowicie zniszczone i **ośmiu ludzi załogi uległo ciężkim poparzeniom, aczkolwiek nie beznadziejnym.**

Ogień zaprószony został podobno z fajki jednego z marynarzy, czytającego obok niedomkniętego zbiornika ze spirytusem.

Poparzonych odwieziono do szpitala miejskiego.

Godnem zaznaczenia jest, że w porcie gdańskim okazał się brak stacji ratowniczej i lekarza oraz wszelkiej pomocy sanitarnej.

Śmierć ks. Filipa Orleańskiego.

Poważny cios dla monarchistów francuskich. — Kto jest nowym pretendentem do „tronu królewskiego Francji i Nawarry“

Paryż, 29. 3. (Tel. własny.) Według otrzymanych wiadomości zmarł w Palermo na zapalenie płuc książę Orleański głowa domu Bourbon-Orlean.

Śmierć pretendenta do „tronu“ francuskiego wywołała niebywałe poruszenie wśród tutejszego obozu monarchistów i całej prawicy.

Rozpoczęły się już namiętne spory o następstwo w godności piastowanej przez zmarłego.

Wysuwany jest ks. Guise, szwagier ks. orleańskiego, znajdujący się obecnie na terytorjum francuskiem, które musiałby natychmiast opuścić w razie zgłoszenia swych pretensji rojalistycznych.

Inny odłam monarchistów forsuje prawa ks. Madryttu Don Jaime'a na „króla Francji i Nawarry“.

Prasa poświęca zmarłemu wiele życzliwych wspomnień.

Burze i śniegi w Japonji.

Pięćdziesiąt osób pochłoniętych przez morze.

Wiedeń, 28. 3. (Pat.) United Presse donosi z Tokio, że całą północną Japonję nawiedziły wielkie burze śnieżne.

Komunikacja kolejowa na linji Asahigawa i Proronup przerwana, pociąg z 60 pasażerami ugrzązł w śniegu. Ekspedycja ratunkowa w drodze.

Na wybrzeżu wyspy Sado **utonęło 50 osób.**

JESZCZE JEDEN DYNASTA - KRYMINALISTA.

Znaleziono kokainę u ks. Orleańskiego pod sukną.

Według wiadomości z pogranicza francusko-hiszpańskiego, w małej miejscowości granicznej Antonio, w jednym z hoteli policja aresztowała przebranego za kobietę ks. Ludwika Orleańskiego.

Razem z księciem uwięzieni zostali trzej jego towarzysze, którzy szmuglowali olbrzymi transport kokainy. Księcia, po ustaleniu jego tożsamości wypuszczono na wolność.

Uzupełniające wybory w Paryżu.

Paryż, 29. 3. Wczoraj odbyły się tu wybory uzupełniające dwóch deputowanych z drugiego okręgu Paryża w miejsce zmarłych narodowych republikanów Bonuel'a i Ignace'a. Walka wyborcza była bardzo gorąca i rozgrywała się głównie między Blokiem Narodowym a Komunistami. Wobec tego, że w pierwszych wyborach brało udział tylko 60 proc. wyborców, stronnictwa wytężyły wszystkie siły, aby zwiększyć ilość głosów.

Kandydaci Bloku Narodowego, to jest z Republikańskiej Jedności Narodowej, pp. Reynaud i de Kerillis, otrzymali 61 718 i 61 538 głosów, podczas gdy na kandydatów komunistycznych Duclos'a i Fournier'a padło 63 256 i 63 126 głosów. Wybrani zostali zatem nieznaczną ilością głosów komuniści.

Na kandydatów kartelu Radykalno-Społecznego, t. j. prawego skrzydła radykałów, padło wszystkiego razem 7 tysięcy głosów.

Wybory te wywołały wielkie zaciekawienie. Wieczorem gromadziły się przed redakcjami pism tysiączne tłumy, czekające na wynik wyborów.

Przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Jak będzie złożona lista nowego gabinetu? — Król zatrzymuje dla siebie ostateczną decyzję.

Bukareszt, 29. 3. (Tel. własny.) Po ostatnich konferencjach z przywódcami naczelnych stronnictw król powierzył utworzenie gabinetu trzem mężom, Yordze, przywódcy partji narodowej, Avarescu, przywódcy partji ludowej i leadorowi agrarjuszów Michalaka. Mają oni utworzyć jedną wspólną listę oddzielnie.

Prasa spodziewa się, **że król wybierze listę gen. Avarescu.**

Powyższy sposób załatwienia przesilenia rządowego wywołał ogromna sensację, jako nigdy jeszcze nie praktykowany.

Anglja a Sowiety.

Londyn, 29. 3. W kołach sowieckich daje się zauważyć ożywienie optymizmu, co do **bliskiego podjęcia z Anglją stosunków politycznych** w związku z ofertą Winstona Churchilla uregulowania długów sowieckich względem Anglji na warunkach równie korzystnych, co włoskie.

Podobno zamiast Krasina, przyjechałby w takim razie do Londynu Litwinow.

Z mroków teroru moskiewskiego.

Wiedeń. (AW.) Biuro Ullsteina donosi z Moskwy, że w Jekaterynosławiu odbył się proces o zamordowanie posła do dumy dr. Karabajewa. Poseł ten został zamordowany na rozkaz tajnej policji carskiej przez członków związku reakcyjnego. Za czyn ten kilku sprawców mordu odpowiadało już przed sądem carskim. Obecnie sąd sowiecki wznowił postępowanie i uznał dwóch oskarżonych Szeldego i Szekonenkę winnymi udziału w morderstwie, i skazał ich na śmierć. Trzeci oskarżony za pomoc w zbrodni został skazany na 10, czwarty na 5 lat ciężkiego więzienia.

Tułaczka robotnika polskiego.

Skutki małego uprzemysłowienia kraju i rządów lewicowych, które rozwój Polski opóźniły.

Katowice. (AW.) Władze niemieckie zawróciły z granicy 300 robotników sezonowych z powiatu tarnobrzeskiego, którzy zamierzali wyjechać na roboty rolne do Niemiec. Powód tego zawrócenia nieznany. Władze niemieckie oświadczyły robotnikom, że spóźnili się o kilka dni. Obieżysasów zawrócono do Katowic; 100 z nich przyjęła misja francuska w Katowicach na wyjazd do Francji, zaś 200 osób odesłano do domów.

Katowice. (AW.) Na roboty do Francji wyjechało w ostatnich dniach przez Mysłowice szereg poważniejszych partyj robotniczych. W dniu 26 bm. wyjechało 900 robotników, 27-go — 200, a dzisiaj 28-go — 600 robotników.

Sensacyjny proces w stolicy Finlandji.

Pewien redaktor, który był przewodniczącym parlamentarnej komisji sejmowej, opublikował tajemnice wojskowe.

Helsingfors (AW.) Ciekawy proces rozgrywa się obecnie w stolicy Finlandji. Oskarżony jest redaktor Erick Hornborg o wydanie opinji publicznej tajemnic wojskowych. Był on przewodniczącym parlamentarnej komisji reform służby wojskowej, która uchwaliła skrócenie służby wojskowej.

Ponieważ Hornborg uważał to za nieszczęście Finlandji, opublikował szereg artykułów, dowodzących wielkiego niebezpieczeństwa, w jakiem znalazłaby się Finlandja, gdyby wniosek przeszedł. W artykułach tych prokurator dopatrzył się zdrady stanu.

Społeczeństwo całe z naprężeniem oczekuje wyroku sądowego, zadając sobie pytanie, czy sąd będzie się trzymał ściśle litery prawa, czy też uzna, że w wyjątkowych wypadkach obywatel ma prawo uciec się do środków nadzwyczajnych.

Przegląd polityczny.

ZAPRZECZENIE PLOTKOM.

Rzymski „Observatore Romano" dementuje kategorycznie wiadomość podaną przez „Daily News", jakoby opozycyjne stanowisko Brazylji w Lidze Narodów było wynikiem wpływów Watykanu. Pismo to podkreśla, że Watykan nigdy nie ubiegał się o przyjęcie do Ligi Narodów i nie starał się przeszkadzać działalności tej instytucji.

CENZURA W GDAŃSKIM „VOLKSTAGU".

Gdańska „Danz. Allg. Ztg.", podając sprawozdanie z dyskusji nad mową prezydenta senatu Sahma, w Volkstagu (sejmie). zaznacza, że wobec brutalnych zwrotów w mowach komunisty Malaczyńskiego i posła Bławiera, nie będą one umieszczone w oficjalnym sprawozdaniu.

ŚMIERĆ ZA ZAMACH NA RODZINĘ MIKADA.

Oficer japoński wraz z żoną skazany na śmierć.

W Tokjo zakończył się proces majora armji japońskiej oraz jego żony, oskarżonych o usiłowanie rzucenia bomby na rodzinę cesarską.

Zamachowców skazano na śmierć.

JESZCZE W SPRAWIE KORONACJI KRÓLA ALEKSANDRA.

Białogród. (CEPS.) Z dobrze informowanego źródła dowiadujemy się, że koronacja króla Aleksandra odbędzie się najprawdopodonbiej w miesiącu sierpniu. Podczas koronacji odbędą się wielkie uroczystości w Białogrodzie i w Zagrzebiu. Natychmaist po koronacji odwiedzi króla Aleksandra włoski król Wiktór Emanuel. Również prezydent Republiki Francuskiej, Doumergue zapowiedział swój przyjazd do Jugosławji. Białogrodzka rada miejska czynia gorączk. przygotowania do odbyć się mającej uroczystości.

FLOTA FRANCUSKA.

Francuskie ministerstwo marynarki przedłożyło projekt ustawy o budowie 19 nowych okrętów wojennych, w tem jednego krążownika i 7 łodzi podwodnych. W uzasadnieniu ustawy ministerstwo stwierdza, że utrzymanie stanu silnej marynarki wojennej jest koniecznie potrzebne, jeżeli Francja nie chce zrzec się stanowiska silnego mocarstwa.

KRYTYKA POLITYKI CHAMBERLAINA.

Z Londynu donoszą, że chociaż stronnictwo konserwatywne przeforsowało votum zaufania dla Chamberlaina, jednak w łonie stronnictwa toczy się dyskusja, czy powinien on nadal kierować polityką zagraniczna Anglji.

W sprawie tej pisze „Evening Standart": Można być zwolennikiem Chamberlaina, ale trzeba przyznać, że iluzją jest twierdzenie, jakoby udało mu się wzmocnić dawne zaufanie Francji do Anglji. Francja jest zdania, że Niemcy wyszły z Genewy wzmocnione i że wysuwać będą dalsze żądania. W związku z tem zaznaczyła się we francuskich kołach politycznych niechęć do Anglji.

USTĄPIENIE CONTARINIEGO.

Rzym, 29. 3. Tutejsze sfery przypisują poważne znaczenie zmianie na stanowisku sekretarza generalnego włoskiego ministerjum spraw zagranicznych.

Na miejsce ustępującego, po trzydziestu latach pracy, senatora Contariniego, **mianowany jest obecny poseł włoski w Wiedniu, Bordonaro.**

Wrażenia sejmowe.

Ostatnie dni obrad sejmowych odbywały się pod znakiem najbardziej palącego zagadnienia, jakiem jest równowaga budżetowa.

Rozpoczęto debaty budżetowe, jako ciąg dalszy mowy ministra Zdziechowskiego, który w przeszło półtoragodzinnem przemówieniu z bezwzględnie męską stanowczością wskazał na dwie drogi, z których jedna nosi miano **oszczędności i prowadzi do równowagi budżetowej,** a tem samem do **realnego oparcia naszej gospodarki narodowej, a z nią państwowości na stałych i niewzruszonych podwalinach,** — druga zaś to droga tej **nieprzytomnej gospodarki dotychczasowej, prącej i znajdującej swe ujście po linji najmniejszego oporu — inflacji,** a ta nie jest już drogą, a równią pochyłą, **prowadzącą kraj cały na skraj przepaści.**

Przeprowadzenie **oszczędności jest może** zabiegiem chirurgicznym o charakterze bardzo bolesnym, szczególnie w naszych dzisiejszych warunkach, w których co trzeci obywatel uważał skarb państwa za studnię bezdenną, operacja ta jednak przynieść nam w rezultacie musi to, do czego wszyscy wzdychamy, co, mówiąc jasno i krótko, jest kwestją naszego bytu, gdyż **po przeprowadzeniu jej** w normach zakreślonych budżetem automatycznie **osiągnąć możemy kredyt zagraniczny, obniżenie stopy procentowej, usunięcie klęski bezrobocia,** przechodząc równocześnie do rozkwitu życia gospodarczego.

Wyrazem tych zasad było przedłożenie prowizorjum budżetowego na miesiąc kwiecień.

I zdawaćby się mogło, że wreszcie Sejm zdobędzie się na zdrowy odruch, zapewniający bezapelacyjnie **zwycięstwo myśli państwowej nad demagogją** w chwili, kiedy mamy w kraju pół miljona bezrobotnych, oczekujących jak zbawienia uruchomienia warsztatów pracy, kiedy deficyt budżetowy uwypukla się sumą zastraszającą, bo 700 milj. zł. (przyjmując podwyższenie mnożnej do 48 punktów).

Niestety jednak, gdy w toku obrad zjawiła się kwestja redukcji uposażeń urzędniczych, stronnictwa lewicowe rozpoczęły kampanje przeciwko rządowi. A z jego właśnie łona koalicyjnego największą opozycję wykazali ministrowie Barlicki (P. P. S.) i Chądzyński (N. P. R.).

Bezwątpienia niema dziś w Polsce ani jednego człowieka myślącego. któryby nie uznawał, **że uposażenia urzędnicze są aż nadto szczupłe,** że troską państwa winno być ich zwiększenie, gdyż tylko ono zapewni w dostatecznej mierze sumienną i wydajną pracę urzędnika.

Słusznie, ale głównem zadaniem niechaj będzie redukcja personelu. Utrzymujmy mniejszy aparat administracyjny, a płaćmy lepsze wynagrodzenia.

Stronnictwo Chrześc. Dem. zawsze stało na straży słusznych interesów urzędników i potrafiło ich bronić może jeszcze intensywniej, niż ci, którzy dziś na terenie parlamentarnym biją w wielki dzwon, jako **obrońcy** uciśnionych i wyzyskiwanych, żerując z ukosa na przyszłych wyborców i licytując zawczasu przyszłe sympatje krótkowzrocznych.

Nie liczą się może z tem, że **gra taka jest zbrodnią wobec państwa,** i że ci, których może przyszłe **głosy w** ten sposób się kaptuje, a którzy pójdą za głosem demagogicznych nawoływań, **na własnej skórze odczują w przyszłości fatalne skutki ruiny gospodarczej i państwowej.**

Stanowisko Chrześc. Demokracji uwidoczniło się wyraźną tendencją do ułożenia kompromisu, przez wzgląd na grozę sytuacji finansowej państwa.

Troszczac się o los urzędników, godny współczucia, troszczy się ona o los państwa i Sejmu, który w oczach niemal całej opinji publicznej w Polsce wykazuje tak ogromną indolencję i niezrozumienie najprzemożniejszych wymogów chwili, że zjawiają się coraz częściej głosy na temat naszego **niedołężnego parlamentu i niedojrzałego parlamentaryzmu.**

Dlatego też zajmując stanowisko kompromisowe, dała Chrześc. Dem. nietylko dowód chęci przeciwdziałania upadkowi rządu koalicyjnego, ale stanęła w obronie wiary w idee demokratyczna w miljonach dusz polskich.

Aper.

Z RADY LIGI NARODÓW.

Londyn, 29. 3. „Sunday Times" twierdzi, że **Niemcy odmówią** wzięcia czynnego **udziału w komisji Ligi Narodów,** która ma opracować nowy skład Rady Ligi woląc ze względów taktycznych wziąć w obradach udział **w charakterze obserwatorów.**

Potwierdza się wiadomość, że **Brazylja utrzyma swe veto na sesji wrześniowej Ligi, jeżeli żadne z państw południowo-amerykańskich nie otrzyma stałego miejsca w Radzie Ligi.**

EKSKAJSER NIE PRZENIESIE SIĘ DO SZWAJCARJI.

Haga. (AW.) Z kół zbliżonych do eks-cesarza Wilhelma zaprzeczają wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki., jakoby eks-cesarz Wilhelm zamierzał przenieść się do Szwajcarji i zakupił w tym celu willę w Travano.

ANGLJA KRĘCI BAT NA WŁASNĄ SKÓRĘ.

Paryż, 29. 3. (Pat.) „Echo de Paris" wyraża zdziwienie z powodu udzielonego przez rząd brytyjski zezwolenia na wyjazd misji niemieckiej do byłych niemieckich kolonji we Wschodniej Afryce w celu zapłacenia żołdu tuziemcom, którzy walczyli pod sztandarami niemieckiem.

LONDYN NIE DOWIERZA BERLINOWI.

Londyn. (AW.) Prasa angielska w korespondencji z Berlina przypisuje wizycie austrjackiego kanclerza Rameka wielkie znaczenie polityczne. Pogłoska, że ani urzędowo, ani półurzędowo nie omawiano sprawy przyłączenia Austrji do Niemiec, znajduje mało wiary w prasie.

Gloryfikacja kłamstw i oszczerstw.

Niemiecki obchód 5-lecia plebiscytu górnośląskiego w połaci niewyzwolonej. — Mówcy pruscy dowodzą swych krzywd i rzucają kalumnie na akcję plebiscytową.

Opole, 28. 3. (A. W.) Odbyła się tutaj wielka manifestacja z okazji 5-lecia plebiscytu górno-śląskiego przy udziale przedstawicieli rządu Rzeszy, rządu pruskiego i niemieckich władz górnośląskich.

Obecni byli min. spraw wewnętrznych dr. Külz, generał Weiser, minister Severing i inni. Przemawiał b. niemiecki komisarz plebiscytowy, znany polakożerca dr. Urbanek na temat rzekomej krzywdy i niesprawiedliwości dziejowej, która przypadła w udziale Niemcom przez podział G. Śląska. W dalszym ciągu swego przemówienia rzucił on oszczerstwo, że 60 procent ludności wypowiedziało się jakoby za Niemcami. Oszczerstwa swe zakończył nadzieją, że błąd ten zostanie przez historję naprawiony na korzyść tej ludności, której woli nie uwzględniono.

W przemówieniach innych mówców o treści podobnej, uznano, że Śląsk Opolski ma być ostoją kultury niemieckiej na wschodzie (Biada naszym braciom! przyp. red.)

Uroczystość zakończoną została tradycyjnem odśpiewaniem „Deutschland, Deutschland über alles".

Straszne wieści o rozstrzelaniu Polaków.

Potworna ilustracja do „naprawy polsko-sowieckich stosunków sąsiedzkich".

Berliński „Rul" donosi, jakoby sąd sowiecki w **Charkowie** skazał na karę śmierci **dwóch oficerów polskich oraz trzech księży katolickich,** oskarżonych o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Poselstwo polskie w Moskwie miało złożyć przeciwko temu wyrokowi **protest,** lecz władze sowieckie pozostawiły ten protest bez uwzględnienia i **wyrok wykonano.**

Wielka eksplozja na Kaukazie.

Zamach antybolszewicki. — Aresztowanie 25 osób.

Moskwa. (AW.) W fabryce amunicji i prochu w Tyflisie wydarzyła się wielka eksplozja, która pociągnęła **znaczną ilość ofiar ludzkich.**

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły silną akcję śledczą i doszły do przekonania, że eksplozja była wynikiem zamachu na fabrykę, zorganizowanym **przez ludność ormiańską** z pośród której aresztowano 25 osób.

Ekskajzer w roli złodzieja?

Berlin, 29. 3. „Montagsmorgen" przynosi sensacyjną wiadomość o zaginięciu cennej korony cesarzowej Augusty.

Okazuje się, że korona zginęła w sposób tajemniczy ze skarbca właśnie w tym czasie, gdy eks-cesarz Wilhelm wstępował w ponowny związek małżeński. s

Istnieje przypuszczenie, że kradzież popełniono z polecenia Wilhelma, który koronę kazał przerobić na głowę swej drugiej małżonki.

Ś. p. kanclerz Fehrenbach.

We Fryburgu zmarł dnia 26 marca br. były kanclerz Rzeszy niemieckiej, dr. Fehrenbach.

Zmarły urodził się w r. 1852 w Badenji, jako syn nauczyciela ludowego. Początkowo studjował teologię, zamierzając poświęcić się stanowi duchownemu. Z czasem zmienił jednak zamiar i przeszedł na studjum prawa. Po skończeniu uniwersytetu, jako urzędnik magistratury sądowej, oddawał się wybitnej i ruchliwej pracy w organizacjach katolickich swego kraju. W roku 1903 został posłem do Reichstagu i pozostał nim do wybuchu wojny. Jako członek klubu centrum, przewodniczył w tym czasie komisji budżetowej; dał się poznać jako doskonały znawca życia gospodarczego państwa, sumienny pracownik i niezmiernie ostrożny polityk. Te przymioty zwróciły na niego uwagę stronnictw, reprezentowanych w konstytuancie wejmarskiej i został też jej przewodniczącym, przyczyniając się swoim wpływem do nadania Rzeszy republikańskiego ustroju. W r. 1920 objął urząd kanclerza państwa w gabinecie koalicji socjalistów, demokratów, centrum i partji ludowej. Po objęciu kancierstwa przez Marksa, został wybrany prezesem klubu parlamentarnego centrum, którą to godność do śmierci piastował.

Centrum niemieckie traci w nim wytrawnego i doświadczonego przywódcę, który bardzo umiejętnie kierował jego parlamentarną reprezentacją wśród zwalczających się dwóch ekstremistycznych kierunków politycznych: socjalizmu i nacjonalizmu. Jeśli w okresie powojennym centrum niemieckie stało się nawskroś państwową partją i swoją działalnością uratowało je przed dyktaturą jednego kierunku, w dużej mierze było to zasługą Fehrenbacha, jego taktu i doświadczenia parlamentarnego.

Komunikacja lotnicza w Afryce.

Dla państw, posiadających odległe kolonje, związane szeregiem spraw gospodarczych z metropolją, kwestja szybkiej i dogodnej z niemi komunikacji ma pierwszorzędne znaczenie.

To też olbrzymie rajdy odbywane obecnie przez Anglików, Francuzów, Belgów czy Hiszpanów nie są tylko pięknemi rozrywkami. Lotnik — pioner upaja się rozkoszą „pożerania" tysięcy kilometrów, lecz jest jednocześnie wywiadowcą, który bada możliwości komunikacyjne, przeprowadza studja.

Lot Hiszpana Franco, a tembardziej projektowana podróż powietrzna króla hiszpańskiego przez ocean, nie są tylko sportem. Chodzi tu o nawiązanie kontaktu z rasowo bliskimi Hiszpanom narodami południowo-amerykańskimi i skrócenie dzielącej od nich przestrzeni. Franco był w Ameryce przedmiotem olbrzymich manifestacji na cześć Hiszpanji, zaś podróż króla zdobędzie dla nowej komunikacji zaufanie, a dla Hiszpanji jeszcze większą sympatję w Ameryce Południowej.

Szczególnie jednak doniosłą rolę grać będzie komunikacja lotnicza w Afryce, pozbawionej dogodnych dróg lądowych, a za szerokiej, by wystarczyć mogły szlaki morskie. To też od czasu do czasu dowiadujemy się o badawczych ekspedycjach lotniczych.

Obecnie prowadzone są na miejscu studja szczegółowe co do możliwości wprowadzenia stałej komunikacji pomiędzy Brukselą a Kinohasą. Narazie już wprowadzono lokalną komunikację w Kongo, która funkcjonuje w miarę potrzeby, pełniąc służbę pocztową i pasażerską. 12 lutego odbył się pierwszy lot na linji Kinohasa-Elisahbetville i z powrotem. Dystans wynoszący **3.500 klm.** został przebyty przez pilota Rogera w ciągu **czterech dni.** Dawniej na odbycie tej podróży trzeba było stracić **kilka długich tygodni.** Podobnie jak Belgowie w Kongo wprowadzili Anglicy komunikację sporadyczną pomiędzy Kapsztadtem i Pretorją, a więc na przestrzeni 1.550 km. Francuzi posiadają stałą, regularną komunikację lotniczą z Algierem i Afryką północną.

Widzimy więc, że energiczny i przedsiębiorczy Europejczyk powoli, ale systematycznie pokrywa ląd afrykański — krainę najdzikszych ludów świata — siecią lotniczych linji komunikacyjnych.

POCIĄG RUNĄŁ W PRZEPAŚĆ.

Straszna katastrofa kolejowa w Brazylji.

Rio de Janeiro, 29. 3. Pod Petraogrande wskutek wykolejenia się **runął ze 100-metrowej wysokości** pociąg osobowy.

Liczby ofiar narazie nie ustalono, jest jednak **bardzo duża.**

HURAGAN W AZJI ŚRODKOWEJ.

Berlin. (AW.) W sowieckiej Azji Środkowej szaleje od dwóch dni straszliwy orkan, połączony z ulewnemi deszczami. Niektóre okolice stoją pod wodą. Wielka ilość domów mieszkalnych została zupełnie zdemolowana, a linje telefoniczne i telegraficzne, jak również połączenia kolejowe przerwane. Wojska sowieckie prowadzą energiczną akcję ratunkową.

KRÓLEWSKIE ZARĘCZYNY.

Rzym, 29. 3. Półurzędowo donoszą o mających nastąpić niebawem **zaręczynach włoskiego następcy tronu z królewną belgijską Marją.**

PIETRUSZKA, CHRZAN I... KRÓL.

Lwów. (A. W.) W gminie Sąsiadowice, powiat samborskiego aresztowany został niejaki Pietruszka za obrazę majestatu królewskiego. Podobno Pietruszka na jakiemś zebraniu miał zawołać: „do chrzanu z królem".

— **Rozszarpany przez tygrysa.** Niemiecki pogromca zwierząt Oesterlingen, który pełnił funkcje strażnika **w ogrodzie zoologicznym w Rzymie,** rozszarpany został przez tygrysa i zmarł w drodze do szpitala.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. (6

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Wieczorem dopiero znalazłem czas i sposobność, by pogadać dłużej ze starym kiprem i zwierzyć mu się z posiadania ciekawego rękopisu. Uczynić to pragnąłem tem pilniej, iż gospodarz miał być nazajutrz w bractwie strzeleckiem na Celestacie, umyśliłem więc sobie skorzystać z wolniejszego czasu i odszukać imci pana Sędziwoja.

Józef po łacinie nie umiał, a na alchemji się nie znał, długo zatem musiałem mu znaczenie pergaminu tłómaczyć. I na niego podobnie, jak na mnie, wywarł wielkie wrażenie tajemniczy znak, o którym obaj wiedzieliśmy tyle, iż z pieczęcią herbową nie miał nic wspólnego. Stary mój przyjaciel słuchał bacznie, wypytując mnie o niejedno, zganił mnie, iżem posiadanie skryptu przed ludźmi zataił, a powierzenie go owemu szlachcicowi, znajomemu zabitego Szweda, pochwalił.

— Lepiej od nas wiedzieć on będzie — rzekł — co z tem djabelskiem winien pismem uczynić.

Kiper zamilkł ponownie, potem odpowiedział:

— Dziwną rzeczą istotnie byłby znak chrześcijański na djabelskiem piśmie, ale coś zdaje mi się, iż z owego rękopisu jakaś gruba, a nieprzyjemna sprawa może dla cię wyniknąć. Widzę przecież, iż palisz się jeno, by w świat ruszyć, by jakiegoś więźnia uwolnić. Nie widziałem zasię u nas, by kogo zamykano za to, iż nic złego nie uczynił. Radzę ci też przedtem dowiedzieć się czegoś i o owym Sędziwoju, który jeśli istotnie mężem uczonym jest, to wie o nim profesor ksiądz Wadowita. Ów ksiądz młody jest jeszcze, lecz przestronniejszy odemnie umysł ma, skoro lat temu parę heretyka Fausta Socyna z rąk wzburzonej młodzieży uwolnił, a chocia w młodości świnie pasał, najświętszy ojciec rozum jego anielski, a szatański głos, wysoko cenił. Idź doń śmiało, zacny to ksiądz, choć rubacha wielki, on też powie ci, kim zacz ów Sędziwój jest i gdzie mieszka. Nie bój się jednak, gdyby z początku kijem groził cię przepędzić.

— Zdaje mi się — rzekłem — iż istotnie nadejdzie wkrótce czas, kiedy potrza mi będzie porzucić tę gospodę pod trzema zbójami, a na nową zaciągnąć się służbę. Jakiś głos wewnętrzny mówi mi to, albo też wierzę we wspaniałego szlachcica obietnicę. Wiecież zaś Józefie, kogo z największym żalem bym opuszczał? Nie naszego gospodarza, chociaż dobry jest i nie Jędrka, chociaż hultaj wielki i przedwczoraj jeszcze funta wiśni nie kupił mi, które, w kiczki grając, do mnie przegrał. Najmarkotniej byłoby mi z powodu was, którzyście z serca a przyrodzonej skłonności najbardziej radzi byli ze mną gawędzić. Jako ja nie macie rodzica ni macierzy i gadaliście mi nieraz, aż samotni na świecie jesteście. Obajeśmy sieroty i obaj przystajemy do siebie.

Zdaje mi się, iż kiper olśniony był tą moją serdecznością, gdyż pociągnął nosem, jakby go coś zatkało.

— Sieroty, mówisz, obajeśmy sieroty, zabawnieś smyku to wymyślił.

— Powiem wam przeto, iż przykro mi będzie zostawiać was w tej piwnicy.

Spróbowałem dziś więcej, niż zwyle, kwaśnego wina i zbierało mi się na płacz, jakbym już hen w dalekie światy gdzieś odjeżdżał. Dodałem jeszcze:

— Powiem wam też, iż chociaż sierotą jesteście, a macie sześćdziesiąt lat, to jak przez parę roków jeszcze tak wszystkich win i miodów będziecie próbować, to was kiedy zaleje krew, wyniosą was nieżywym jako owego Szweda i pogrzebią na cmentarzu św. Mikołaja.

Tu ryknąłem płaczem i poszedłem spać do siebie, zostawiając Józefa, który poglądał za mną osłupiałym wzrokiem, jak człowiek, któremu po raz pierwszy w życiu szczerą prawdę ktoś powiedział.

Nazajutrz odszukałem Wadowitę. Na oko nie wydał mi się strasznym, chociaż był to ksiądz tęgi, a barczysty i o wielkich oczach czarnych, któremi żywo wokół toczył. Wargi miał duże, pełne, nieco naprzód wysunięte, a zdawała się tkwić w nich owa szatańska, płomienna wymowa, którą tak często gromił przeciwników. Mąż to był wiedzy ogromnej, a mimo szorstkości uwielbiany przez uczniów. Obchodziłem go ostrożnie, gdyż dość długo z różnemi personami rozmawiał i jeszcze jacyś studenci nań czekali. Wreszcie sam zauważył mnie i huknął:

— Czemuż się wokół jak kot koło myszy kręcisz?

Studenci ryknęli śmiechem, ale ksiądz skarcił ich wzrokiem, a mnie łaskawie uderzył po ramieniu. Zebrałem ducha w sobie, stanąłem czupurnie i z podniesioną głową, poczem rzekłem po łacinie:

— Rozmawiać pragnę z wami, doctissime!

Niczem nie było zdumienie szlachcica w naszej gospodzie w porównaniu z osłupieniem Wadowity. Łacina w moich ustach zadziwiła go tak, iż sam widocznie języka zapomniał. Uderzył się rękami po bokach, co było znanym jego zwyczajem, poczem chwycił mnie w ramiona i pchając przed sobą, wiódł przez korytarz. Szedł tak prędko, iż ledwie mogłem mu nadążyć. Wprowadził mnie wreszcie do jakiejś izby dość obszernej, gdzie zauważyłem najpierw klęcznik i krzyż, a potem stosy ksiąg bezładnie rozrzuconych. Było to mieszkanie sławnego już nieomal na cały świat profesora.

Puścił mnie, doszedł szybko do szafki przy ścianie, wydobył z niej duży piernik toruński i rzekł:

— Naści chłopcze! Chcesz li dalej uczyć się? Pomogę ci. I ja przecież od dziecka nie chodziłem we fioletach.

Niełatwo przyszło mi wytłómaczyć, iż do uzyskania jego wiedzy i mądrości sił nie czuję, a po co innego przyszedłem. Zacny mąż, który podówczas właśnie w rodzinnem mieście swem szpital fundował, koniecznie ze mnie uczonego chciał uczynić. Musiałem mu znów historję ojca swego opowiadać, a potem wyjaśnić, iż chcę jeno dowiedzieć się czegoś o imci panu Sędziwoju, do którego zamierzam iść na służbę.

Ksiądz spochmurniał nieco i powiedział:

— Nie bardzo ja wierzę w one praktyki alchemików i myślę, iż pragnienie złota ku grzechu jedynie i próżności wiedzie. Wolałbym, byś o todze i birecie pomyślał, jako ja w dziecinnym już wieku to czyniłem. Nie bronię ci jednak planów twych, gdyż wiedza skorzysta z onych doświadczeń, jako słyszałem już, iż dziać się poczyna.

Rozpaczliwa walka na parapecie okiennym.

Wuj i siostrzeniec zawieszeni w powietrzu.

Warszawa, 29 marca.

Jedna z kamienic przy ulicy Solnej, była wczoraj rano widownią niezwykłego zdarzenia. Oto pewien młodzieniec, zamieszkały w domu nr. 10, na drugiem piętrze, dostał nagle szału nerwowego.

Zanim obecni spostrzegli się, nieszczęśliwy skoczył w okno, z zamiarem popełnienia samobójstwa. W ostatniej chwili wuj szaleńca, ryzykując śmiertelny upadek, skoczył za nim i zdołał siostrzeńca chwycić za nogi. Jednak ciężar ciała desperata ściągał obydwóch coraz bardziej w dół.

Ostatecznie matka i siostra dopomogły do uratowania życia dwojga osób.

Sensacyjny wynalazek uczonego polskiego.

Pisma berlińskie przynoszą wiadomość o sensacyjnym wynalazku lekarza polskiego Biskiego, który skonstruował aparat do określania stopnia inteligencji. Aparat ten jest bardzo prosty i funkcjonuje bardzo szybko, **tak że w przeciągu pół godziny** można dokładnie określić **stopień inteligencji każdego człowieka.**

Swym wyglądem zewnętrznym przypomina aparat ten radiofoniczną stację odbiorczą. Na końcu drutów znajdują się tyczki metalowe, które pacjent bierze do rąk. Lekarz łączy aparat z akumulatorem, dotyka lekko elektrodą głowy pacjenta, a w słuchawce słyszy słabe dzwięki, które oznacza natychmiast cyframi. Cyfry te oznaczają stopień inteligencji pacjenta. Podług dra Biskiego istnieje 5 stopni, od 0 do 5, przyczem stopień 5 wskazuje na genialną wprost inteligencję, co zdarza się oczywiście bardzo rzadko.

Mózg ludzki rozdzielony jest podług dra Biskiego na kilka grup, jak to: grupa inteligencji ogólnej, grupa sztuki, filozofji itd. Każda z tych grup dzieli się znów na szereg pojedynczych kompleksów, przy pomocy których można określić rozmaite **specjalne cechy pacjenta,** jak naprzykład: czy jest on pedantem, czy posiada **specjalne zdolności muzyczne, pedagogiczne, techniczne itd.**

Trudno powiedzieć, czy aparat ten w rzeczywistości dobrze będzie funkcjonować. **Dotychczasowe diagnozy** Biskiego podobno były **bardzo trafne.**

Aparat Biskiego posiadać mógłby pierwszorzędne znaczenie dla badań psychotechnicznych. Prócz tego przyniósłby wielkie korzyści pod względem socjologicznym, gdyż przy pomocy tego aparatu **mógłby każdy człowiek skonstatować, do jakiego zawodu w życiu najlepiej się nadaje.**

Biski twierdzi, że już oddawna odczuwał on przed burzą dotkliwe bóle w pewnych częściach głowy. Sądząc, że bóle te powodowane były napięciem elektrycznym powietrza, zajął się prowadzeniem doświadczeń z prądem elektrycznym. W ten sposób stwierdził on istnienie fizjologicznego rytmu systemu nerwowego i stworzył aparat, którego rytm znajduje się w zgodzie z rytmem systemu nerwowego.

Ponieważ przeciwko nowemu wynalazkowi Biskiego wystąpił z licznemi zarzutami szereg uczonych, wywiąże się prawdopodobnie w najbliższej przyszłości ożywiona dyskusja w tej sprawie. (CEPS)

O pracę oświatową wśród ludu.

Zaniedbanie oświatowe ludu naszego, które odziedziczyliśmy w spadku po rządach zaborczych, wymaga od całego społeczeństwa poważnej pracy nad jak najprędszem usunięciem tych braków.

Dzisiejsze czasy panowania prądów demokratycznych obowiązek ten czynią jeszcze pilniejszym z tego względu, że dalsze zaniedbanie oświatowe ludu, spowodować musi, dojście do władzy w państwie czynników nieoświeconych i niekulturalnych. Wywołałoby to niezliczone szkody dla przyszłości całego narodu i państwa.

Z drugiej zaś strony zacofanie oświatowe ludu paraliżuje wszelki rozwój gospodarczy i ekonomiczny kraju, gdyż uniemożliwia stosowanie postępowej gospodarki rolnej i wszelkich zdobyczy naukowych w produkcji rolnej, która przecież stanowi trzy czwarte całości naszej wytwórczości krajowej.

Aby choć w małej części przyczynić się do tego olbrzymiego zadania oświaty ludowej, powstało w początkach roku bieżącego w Wąbrzeźnie wydawnictwo Bibljoteki Oświaty Ludowej. Stawia ono sobie za cel szerzenie czystej, zdrowej oświaty i wiedzy fachowej w najszerszych warstwach ludowych.

Dążeniem B. O. L. jest podniesienie poziomu kulturalnego, oświatowego i ekonomicznego naszego ludu, jako tej najliczniejszej, a razem z tem najbardziej zaniedbanej warstwy narodu, od której dobrobytu, zdrowia moralnego i fizycznego, oraz rozwoju umysłowego, zależy w głównej mierze pomyślny rozwój całego kraju.

Mając ten cel na widoku, przystąpiliśmy do wydania, zrozumiale dla ludu opracowanych książeczek, popularyzujących oświatę ogólną i wiedzę fachową. W pracy naszej kierujemy się jedynie ideałem szerzenia czystej oświaty i wiedzy, unikając wszelkiego partyjnictwa lub stronniczości. Sądzimy, bowiem, że tylko na

neutralnym terenie ideowej pracy oświatowej osiągnać będzie można współpracę najlepszych ludzi z różnych skłóconych dzisiaj stronnictw, a tym sposobem doprowadzić w przyszłości do porozumienia, zgody i harmonji w społeczeństwie.

Do przeprowadzenia naszych zamierzeń potrzebna jest współpraca i pomoc wszystkich inteligentnych i patrjotycznych sfer społeczeństwa. Zwłaszcza wielką przysługę w tej pracy oddać mogą osoby blizko stojące wsi i mające częstą styczność z ludem.

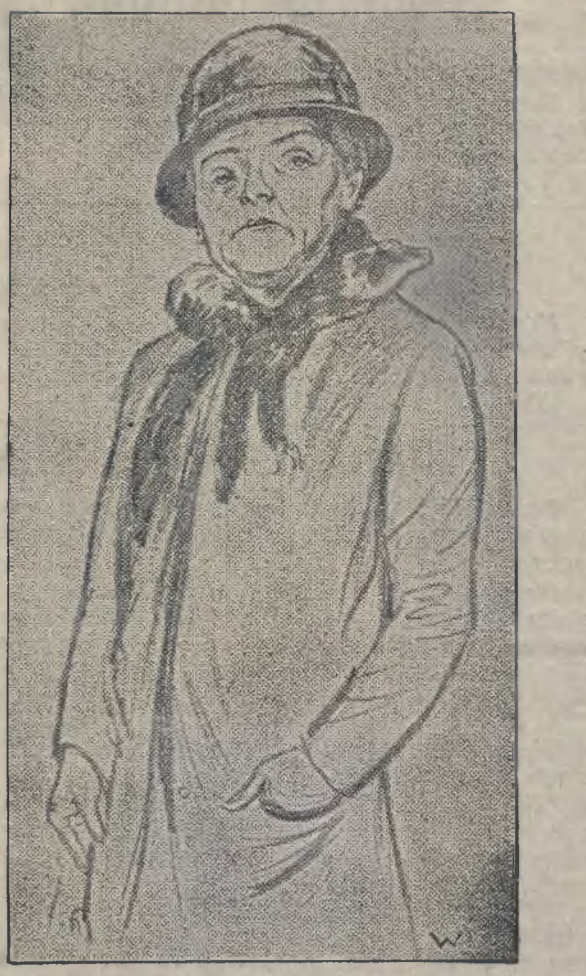
W tym celu zwracamy się do wszystkich osób interesujących się oświatą ludu i chcących dopomódz nam w podjętem zadaniu o łaskawe nadsyłanie swych uwag i spostrzeżeń, poczynionych w pracy oświatowej wśród ludu.

Zwłaszcza prosimy o wskazówki, jakie tematy są najbardziej potrzebne dla ludu wiejskiego, co należałoby przedewszystkiem uwzględnić w naszej pracy oświatowej, jakie tematy najbardziej interesują ludność wiejską, w jaki sposób najskuteczniej dotrzeć do chat wieśniaczych w zapadłych kątach i wioseczkach itp.

Za wszelaką pomoc, wskazówki i współpracę będziemy szczerze wdzięczni i postaramy się z nich korzystać w dalszej naszej pracy.

Listy w sprawach powyższych adresować: „Bibljoteka Oświaty Ludowej" w Wąbrzeźnie, redaktor Z. Tomaszewski.

Inne pisma proszone są o przedruk tej odezwy.



PROPAGATORKA GIMNASTYKI.

Znana krzewicielka i zwolenniczka gimnastyki szwedzkiej p. Mensendieck, amerykanka, przybyła w tych dniach do Berlina, gdzie wygłosi szereg propagandowych odczytów z dziedziny gimnastyki.

KILKUSET PIELGRZYMÓW ZNALAZŁO ŚMIERĆ NA DNIE OCEANU. — ZATONIĘCIE OKRĘTU.

Paryż, 29. 3. Donoszą z Nowego Jorku o zatonięciu okrętu, wiozącego kilkuset pielgrzymów.

Depesza nowojarska nie podaje bliższych szczegółów co do liczby ofiar i miejsca katastrofy.

Z teatru.

Golgota.

Udramatyzowane misterjum pasyjne w 5 obrazach Tadeusza Niewskiego z ilustracją muzyczną Ignacego Tomaszewskiego i śpiewem chóralnym Tow. śpiewaczego „Moniuszko".

Kiedy obecnie w całej naszej Rzeczypospolitej odbywają się przedstawienia lub koncerty pasyjne, uprzytamniające chrześcijaninowi czas żałoby kościoła, mękę Chrystusa Pana, cieszy nas wszystkich obywateli drugiej stolicy Pomorza, iż nie pozostała ona w tyle, lecz że i u nas wystawiono tego rodzaju misterjum, którego wszystkie cztery przedstawienia ściągnęły liczną publiczność. Wystawianą była nowość dotąd na żadnej scenie nie dawana: Golgota, udramatyzowane misterjum pasyjne w 5-ciu obrazach Tadeusza Niewskiego. Autor podjął się bardzo śmiałego, ryzykownego zadania, jakiem jest ucieleśnienie skonkretyzowanie tego wszystkiego, co wiemy o Najwyższym z Historji Biblijnej, co we wyobraźni naszej zamknęte jest w sanktuarium, otoczone nimbem. Spiesząc do teatru przyznajemy, iż usposobieni byliśmy bardzo pesymistycznie, pamiętając na słowa „du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas" (od wzniosłości do śmieszności, tylko jeden krok). Żywiliśmy obawy, aby autor nie dał się ponieść fantazji, aby widowisko nie trącało szopką lub, broń Boże, profanacją. Obawy nasze okazały się płonne. W miare słuchania i patrzenia ustępowały one miejsca uczuciom uznania dla dla utworu tak przystępnie dla mas opracowanego.

Obraz I. — **Wjazd do Jerozolimy** dał nam miniaturkę tego radosnego tłumu, witającego Jezusa okrzykami „Hosanna", otoczonego garnącemi się ku Niemu dziateczkami. Dwie sceny specjalnie silne wywarły wrażenie: scena z denarem, kończąca się pouczeniem Chrystusa: „Oddaj cesarzowi, co cesarskiego, a co Boskiego Bogu" oraz pojawienie się Marji z Magdali. Była to bezsprzecznie ładna postać, która ją w sobotę odtwarzała, — artystka ta w grze i ruchach nie dłużna sztuce.

Obraz II. **Spisek faryzeuszy i zdrada Judasza** przenosi nas do Sanchedrynu. Scena przedstawia arcykapłana Kajfasza, siedzącego między dwoma stylowemi siedmioramiennemi świecznikami rozmawiającego z Nikodemem. Przychodzi do niego Annanasz w otoczeniu faryzeuszy. Zebrała się tam „Wysoka Rada", skazując Jezusa na śmierć. Widzieliśmy w niej doskonałe typy semickie (Kajfasz i Annanasz), fenickie (faryzeusz w fioletowej szacie), assyryjskie (faryzeusz pieszczący sobie brodę), wszyscy w grze umiar należyty zachowujący, szkoda tylko iż ró pamięc. niè opan., czem dali aż nazbyt szerokie pole popisu suflerowi. W obrazie tym poznaliśmy także bliżej zdrajcę Judasza z Karjotu, w charakteryzacji i grze doskonały. Również dobrą była gra Nikodema, jego tajony ból, oburzenie, któremu nie chcąc dać ujścia u arcykapłana, od niego ucieka. Silnym momentem jest również wprowadznie pojmanego Jezusa.

Obraz III. **Przed Ponckiem Piłatem** pokazuje nam bardzo ładną panoramę Jerozolimy w głębi sceny, a na pierwszym planie widzimy zasiadającego pretora rzymskiego, nienawidzącego „śmierdzącej tłuszczy żydowskiej" w ożywionym djalogu z senatorem Lukkulli. Zbiegają się wykrzykujące tłumy żydowskie, domagając się podpisania dekretu, skazującego Chrystusa na ukrzyżowanie. Pojawia się wkrótce i On, przez straż przyprowadzony, ze śladami biczowania i koroną cierniową na głowie. Wyraz cierpiącej twarzy uduchowniony, zbolały, ale dla wierności odczucia cierpień, dopiero co przebytych winien był być dostrzegalny jakiś nieład w białej jego szacie. Silniejszemi momentami tego obrazu są słowa Kajfasza „Nasz Bóg jest jeden", oraz zeznanie pełne porywczego entuzjazmu Marji z Magdali.

Obraz IV. **Droga ua Golgotę** przedstawił nam imponujący widok na miasto, oświetlone krwawo zachodzącem słońcem, obramowane obfitością palm, ze wzniesieniem prowadzącem ku Golgocie — miejscu trzech krzyży. Był to obraz najpiękniejszy, najsilniejsze, zgodnie z właściwością celem dramatu, zawierający momenty. Po podniesieniu kurtyny ujrzeliśmy grupę faryzeuszy, żywo rozprawiającą, z oczyma, skierowanymi ku drodze na której zobaczyli z krzyżem kroczącego Zbawiciela. Rozpraszają ich głosy nadchodzących Galilejczyków. Rzeczywiście zgromadzają się ci ostatni i przysłuchujemy się opowiadaniom ich, pełnym żalu i grozy o katuszach Mistrza. Kulminacyjny punkt dramatu tego, to nadbiegający do nich obłąkany Judasz z okrzykami (pod adresem faryzeuszy) „Oddajcie mi go". Wije się on trapiony wyrzutami sumienia, aż upada pod ich brzemieniem, zdruzgotany widmem męki wydaneg ooprawcom Mistrza. Aktorsko świetna keracja. Nie partycypowali w grze Galilejczycy. W tłumie zwolenników Chrystusa winno było być więcej przerażenia, osłupienia w ruchach i mimice.

Obraz V. **Ukrzyżowanie** zastaje zatem już widza przygotowanego do grozą przejmującego obrazu, jaki mu się przedstawia, przed oczyma: w otoczeniu łotrów zawisł Chrystus Pan. U stóp Jego liczne rzesze, między nimi widzimy skupionych faryzeuszy, niewiasty, międz ytymi Weronikę, Marję Magdalenę, najmłodszego z nich Jana obok Matki Najświętszej. Ostatnia trochę za daleko od stóp Chrystusowych i jakoś za mało boleścią złamana. Grozę faktu strasznego podnosi wycie wichru, błyskawice, grzmot pioruny.

Do skompletowania podniosłej całości przyczyniła się w niemałej mierze ilustracja muzyczna. Przed rozpoczęciem misterjum słyszeliśmy introdukcję, która widzów wprowadziła w pożądany nastrój. W obrazie I-ym zafrapował nas ładny motyw, towarzyszący wieści o pojmaniu Jezusa, zresztą akompanjament harmonjum był tak dyskretnym, usuwał się na plan drugi, że cała uwaga widza była skupiona akcją na scenie. Przed obrazem „Droga na Golgotę" słyszeliśmy śpiew chóralny, złożony rzekomo z 60 śpiewaków, czemu trudno dać wiarę; przypuszczamy, że przez spuszczenie kurtyny i prawdopodobnie nieszczególne umieszczenie śpiewaków, głos szedł w kulisy. Kompozycja „W krzyżu nadzieja" sama w sobie ładna, nowoczesnymi prądami muzyki zabarwiona, zatem niedostosowana do stylu nam w misterjum podanego; stanowiła moment ładny, ale było to, że tak powiemy „impromptu". Zaśpiewanie jej po obrazie upadku Chrystusa pod krzyżem, byłoby w każdym razie odpowiedniejszem. Kompozycja słyszana przed obrazem ukrzyżowania warta była lepszego instrumentu.

Napominania nasze okazują się dotąd daremnemi, nikt się jakoś nie zajmuje usunięciem lub nastrojeniem tegoż, a trudno przecież ocenić należycie utwór wykonany na tak rozklekotanym pianinie. Kompozycja ta zawiera skargi w stylu Beethovenowskiej Sonaty Księżycowej (po stracie Guiccardi) to znowu przypominała nam Etiudę rewolucyjną Chopina, zawsze jednak odrębny styl zachowywując. W czasie grzmotu, błyskawic i wycia wichru słyszeliśmy miniaturkę symfonji pastorale Beethovena, tak podobnie kompozytor atmosferyczne te zjawiska ilustrował... coraz ciszej brzmiące akordy towarzyszyły opuszczającej się zwolna kurtynie.

Kostjumy, reżserja (Edunda Szafrańskiego), efekty świetlne (Aleksandrowicza), a przedewszystkiem artystycznie i stylowo wykonane dekoracje (art. malarza Bronisława Ryseckiego) stworzyły całość, którą i większa scena mogłaby się śmiało poszczycić.

Mimo, iż to było zamiarem audytorjum podziękować autorowi za podniosłe chwilę i cegiełkę, dorzucona w pracy nad oświatą mas, niemożliwem go było wywołać, gdyż oklaski (zresztą słusznie) były wzbronione.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Przemówienie posła Kwiatkowskiego (Ch.D) w dyskusji nad budżetem Min. skarbu.

JAK WZMOCNIĆ NASZE ŻYCIE GOSPODARCZE.

Konieczność rozłożenia ofiar na wszystkie warstwy społeczne.

Na Komisji Budżetowej **poseł Kwiatkowski (Ch. D.)** zabrał głos w dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu, główne myśli jego przemówienia podajemy niniejszem w streszczeniu:

Rzeczoznawca angielski p. Yonug powiedział w swych radach, że „na drodze do reformy zmniejszenia wydatków **niema żadnych bezpośrednich przeszkód prócz jej niepopularności**". Expose ministra skarbu i dyskusja dotychczasowa nad etatem skarbu wykazują słuszność tych słów i dowodzą, jak daleko jeszcze jesteśmy oddaleni od potrzebnej reformy. Ofiary muszą być poniesione nietylko przez warstwy pracujące i przez urzędników, lecz także przez sfery gospodarcze. Musi nastąpić rewizja kosztów produkcji, musi nastąpić rewizja kosztów administracji, na których przerost wskazał minister skarbu przecież sam dobitnie. Bez racjonalnej polityki gospodarczej, która na pierwszem miejscu powinna popierać te dziedziny wytwórczości, które opierają się na surowcach krajowych, równocześnie służą potrzebom krajowym i wykazują największe pozycje w bilansie handlowym, nie utrzymamy złotego i nie wzmocnimy rynku krajowego.

Nie biletami zdawkowymi, ani pożyczką wzmocni się rynek krajowy, lecz jedynie napływem pieniądza z zagranicy, uzyskanego przez eksport. Choćbyśmy, jak chce np. p. Zagleniczny, wzmogli obieg pieniędzy u nas do trzech miljardów pięciuset miljonów, to rynku wewnętrznego tem nie wzmocnimy, ani eksportu nie zastąpimy, rzeczej zabijemy go. Nie zastąpi racjonalnej polityki gospodarczej również pożyczka zagraniczna, która zwali tylko nowe ciężary na kraj. **pożytku nie przyniesie bez reorganizacji administracji państwowej i życia gospodarczego.** Naszą zbyt wysoką taryfę celną i naszą zbyt wielką drożyznę produktów krajowych przekreślił spadek złotego i wykazał niesłuszność tej polityki.

Bank Polski popełnił błędy, jednakże daleko większe błędy w stosunku do złotego popełnił rząd i Sejm, uchwaląc relację biletów zdawkowych nie ilości banknotów, lecz do liczby ludności. Za fałszywą politykę gospodarczą zbyt protekcyjną dla przemysłu krajowego przetwórczego kosztem eksportowych gałęzi naszej wytwórczości nie jest przecież odpowiedzialny Bank Polski.

Na Komisji Skarbowej stawiała wniosek Chrz. Dem. o zmniejszenie podatku obrotowego do 1 proc., celem obniżenia cen w kraju. Przy należytem uchwyceniu wszelkich obrotów nie dałoby to mniej skarbowi, a obniżyłoby drożyznę. Wniosek ten odrzucono, a za to podwyższono ponownie taryfę celną, dziś mamy rezultat tej polityki. 80 banków polskie życie gospodarcze nie utrzyma, zwłaszcza, że przed wojną miało ich na ziemiach polskich 20 i kilka tylko. Przy tak wadliwej organizacji rynku pieniężnego nie zdołamy stworzyć kredytu długoterminowego, ani obniżyć stopy procentowej, która wzmagając drożyznę stała się również czynnikiem spadku złotego. Do tych czynników ujemnych należał także mnożnik drożyźniany za czasów stałej waluty.

Socjalistyczny „Naprzód" ogłosił nie tak dawno artykuł wstępny Dr. Grosa„ wykazujący, że przywrócenie mnożnika, to obalenie budżetu. Chrześcijańska Demokracja stoi na stanowisku, **że potrzebna jest równomierność ofiar wszystkich warstw narodu, jeżeli nasza sytuacja gospodarcza i skarbowa niema się stać beznadziejną.**

Pamiętać powinien o tem także minister skarbu, który dla jednych warstw miał tylko jak dotąd słowa słusznej krytyki bez odpowiednich czynów, natomiast od innych warstw żąda realnych ofiar, które rozłożyć trzeba na wszystkie warstwy równocześnie i równomiernie. Równomierność jest potrzebna także w stosunku do poszczególnych dzielnic. Pan referent wykazał, że ofiary Śląska w świadczeniach publiczno-prawnych i socjalnych wynoszą 9.7 proc. od obrotu, w b. Królestwie zaś tylko 6.1 proc. Śląsk dał skarbowi 80 miljonów zł. czystego dochodu, a w bilansie handlowym daje około 300 milj. z eksportu. Zasługuje przeto na równomierne traktowanie.

Stanowisko nasze w sprawie sanacji życia gospodarczego było zawsze jednakowe, jak o tem świadczą drukowane przemówienia i wnioski nasze, przeto dziś, gdy rzeczywistość przyznaje nam słuszność, pójść trzeba jaknajszybciej po linji przez Klub nasz tylokrotnie wskazywanej. (B. P. Ch. D.)

Miljony w płomieniach.

(Statystyka pożarnicza za r. 1925).

W gospodarce polskiej zamało uwagi poświęca się zagadnieniom obrony przeciwpożarnej. A tymczasem w Polsce płoną dosłownie całe wsie, spalają się do cna całe dzielnice miast i miasteczek. Kroniki pożarnicze notują corocznie pareset zbiorowych pożarów, wśród których nie są rzadkie wypadki pochłonięcia przez ogień po 400 i więcej budynków.

Oto ułamek zaledwie strat, poniesionych wskutek pożarów w r. 1925. W miejscowości Puznówka (pow. Garwolin) spłonęło naraz 215 budynków, wartości 106 tysięcy złotych; w Tryszkiniu (pow. Sarny) — 180 budynków wartości 18.700 zł.; w Żukowie (pow. Radom) — 149 budynków wartości 120.000 zł.; w Małym Załuchu (pow. Sarny) — 108 budynków — 60.000 zł.; w Buchliczach (pow. Stolin) — 326 budynków — 120.000 złotych; w Zajamnie (pow. Stołpecki) — 210 budynków — 180.000 zł.; w Bałażówcu (pow. Krzemieniec) — 370 budynków — 90.000 zł.; w Kiełbińcach (pow. Sokołowski) — 105 budynków, — 50.000 zł.; w Okrzeji (pow. Łuków) — 287 budynków — 180.000 zł.; w Rykach (p. Garwolin) — 143 budynki — 250,000 zł.; w Łozianach (pow. Lida) — 123 budynki — 72.000 zł.; w Chorostowie (pow. Kopczyńce) — 199 budynków — 90.000 zł.; w Cnie (pow. Łuniniec) — 132 budynki, wartości 105.000 złotych i w Stepaniu (pow. Kostopol) až 477 budynków — 1.000.000 zł., ogółem więc pastwą płomieni w r. 1925 padło podczas zbiorowych pożarów: 3024 budynki wartości 2 miljonów 442 tysięcy złotych!

Mimo przysłowia o królu Kazimierzu Wielkim, który „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną" budynki murowane w dzisiejszej Rzeczypospolitej stanowią zaledwie 8 proc. ogólnej ilości budowli, 8 proc. stanowią budynki z muru pruskiego, zaś aż 84 proc., to budowle drewniane. A zaledwie 10 proc. budynków ma pokrycie dachu ogniotrwałe, a z budynków miejskich 93 proc. ma pokrycie ze słomy. Dodajmy do tych smutnych cyfr fakt, że z mocy prawa ubezpieczone są tylko nieruchomości, zaś o ubezpieczenie ruchomości niewiele się troszczy, mało uświadomiony ogół.

Jak w takich warunkach zorganizowana jest akcja na wypadek pożaru?

W pięciu miastach: Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i kilku innych miastach Wielkopolski, utrzymywane są stałe zawodowe straże pożarne. W Łodzi, Częstochowie, Płocku, Białymstoku, Sosnowcu, Chełmie, Lidze, Baranowiczach i kilku innych większych miastach czuwają stale dyżury, gotowe do pierwszej zapobiegawczej akcji na wypadek pożaru.

Reszta kraju znajduje się pod pełną poświęcenia opieką ochotniczych straży pożarnych. W powiatach: tarnopolskim i nowogrodzkim jedna straż pożarna przypada na obszar od 600 do 1500 klm. kwadr. Czy w takich razach straż pożarna może przybyć do pożaru?

Ankieta przeprowadzona przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych w r. 1925 wykazała, że 76 procent straży nie posiada wozów, a w razie pożaru narzędzia musi lokować na przygodnie zdobyte wehikuły i na nich jechać do pożaru. Okazało się również, że 20 procent straży nie posiada najprymitywniejszej sikawki.

Ustawodawstwo polskie nic w tej ogromnie kraj obchodzącej sprawie nie zrobiło. A płomienie jak pochłaniały tak pochłaniają corocznie miljony złotych. W.P.

Jeszcze jeden głos rozsądku.

Poseł Hennke za koniecznością pójścia Gdańska po jednej linji gospodarczej z Polską.

Gdańsk, (A.W.) Na zgromadzeniu partji niemiecko-liberalnej poseł do sejmu gdańskiego Hennke podkreślał **konieczność porozumienia i jaknajściślejszej współpracy z Polską, wskazując m. i. że Polska jest dla Gdańska naturalnym rynkiem zbytu** wobec czego naczelnem zadaniem senatu jest utrzymywanie dobrych stosunków z Polską. Polska i Gdańsk winny prowadzić wspólną politykę celną i podatkową. Mówca występował przeciw nacjonalistom, których polityka sieje niepokój i niezgodę, a przez to utrudnia uzdrowienie stosunków gdańskich. Gdańsk uważnie śledzi dążenia rządu polskiego do zwalczenia kryzysu ponieważ Gdańsk odczuwa ten kryzys dotkliwie. Z tego powodu **szybkie uzdrowienie finansów i waluty polskiej leży w interesie Wolnego Miasta.**

Brońmy nasze rybołóstwo przed atakiem niemieckim.

Warszawa. (A. M.) Jak donoszą pisma niemieckie, Rzesza asygnuje w tym roku 500 tys. Mk. zł., na subwencje dla rybaków. Nadto z sum budżetowych przyznano 5 miljonów marek zł. na pożyczki ulgowe dla rybactwa.

Wiadomość tę należy zestawić z żądaniem, wysuniętem przez Niemcy w czasie rokowań gospodarczych z Polską zupełnego zwolnienia od cła ryb **morskich i konserw z nich wwożonych do Polski. Oczywiście, gdybyśmy przyjęli to żądanie, konkurencja Niemiec zabiłaby nasze rybołówstwo,** wobec ogromnych ulg, jakie mają poławiacze niemieccy, na które **my nie możemy** się zdobyć.

Sprawa unifikacji organizacji rolniczych.

Brak ogólnej organizacji rolniczej w Polsce, która reprezentowałaby całość interesów rolniczych, jest jedną z poważniejszych bolączek życia rolniczego oraz powodem dużych trudności zarówno dla akcji rządowej w dziedzinie rolniczej, jak i obrony tego ostatniego na terenie ciał ustawodawczych. Trudność przeprowadzenia tej organizacji polega przedewszystkiem na różnorodności form organizacyjnych, istniejących zrzeszeń rolniczych. Ministerstwo rozpoczęło pracę od porozumienia się z przedstawicielami poszczególnych organizacji, dowodząc im, **że istnienie szeregu równorzędnych instytucji, powoduje zwiększenie nakładu pracy, duże koszta administracyjne, rozdrobnienia zasiłków rządowych, oraz brak ujednostajnionej opinji sfer rolniczych w stosunku do różnych zagadnień gospodarczych.**

Szczegolny rodzaj przemytnictwa.

Czy na to niema rady?

Ostatniemi czasy zaobserwowano szczególny rodzaj przemytnictwa z obszaru wolnego miasta Gdańska na teren Rzplitej. **Mianowicie towary przeznaczone do wyłącznego spożycia w Gdańsku, a korzystające ze znacznych ulg przy wywozie z Polski do Gdańska, przemycane są z powrotem na teren polski.** Wobec tego, że odbija się to szkodliwie na interesach polskich sfer handlowych, kontrola graniczna ma być zaostrzona.

Izby handlowe zwróciły się do przemysłowców i kupców o wyszczególnienie towarów, których przemycanie z Gdańska dało się szczególnie we znaki.

Budowa dworca centralnego w Warszawie czeka na lepsze czasy.

Warszawa, 30. 3. (AW.) Ministerstwo Kolei postanowiło z braku funduszów przerwać roboty przy budowie tunelu kolejowego dla dworca centralnego w Alejach Jerozolimskich. 130 robotników, wykonywujących roboty podziemne na przestrzeni między Nowym Światem a ulicą Bracką, zostało zwolnionych. Na dotychczasowe prace przy tunelu wydatkowano 50 000 zł., a do całkowitego wykończenia prac potrzeba 250 000 zł.

Półtorej godziny krócej.

Ważne udogodnienie kolejowe.

Według umowy kol. polsko-niemieckiej z dnia 15-go maja na linji Warszawa—Zbąszyń—Berlin nastąpi skrócenie czasu rewizji po obu stronach granicy do półtorej godziny. Jest to ważne udogodnienie dla wszystkich pasażerów, a zwłaszcza ze sfer kupieckich.

Kapitał prywatny w Rosji Sowieckiej staje się nieodzownym.

Moskwa. (CEPS). Najwyższa rada ekonomiczna przeprowadziła ankietę w sprawie udziału kapitału prywatnego w życiu ekonomicznym ZSSR. Okazało się, że znaczenie kapitału prywatnego w Rosji stale rośnie, i że wywiera on na rozwój rosyjskiego życia gospodarczego dodatnie wpływy. Tak np. udział prywatnego kapitału w browarnictwie wynosi 20 proc., a piwo, pochodzące z browarów prywatnych, jest daleko lepsze od piwa z browarów państwowych. Przytem **płace robotników w przedsiębiorstwach prywatnych są wyższe, niż w państwowych,** dzięki czemu robotnicy chętniej pracują w zakładach prywatnych. Najwyższa rada ekonomiczna postanowiła pozyskać kapitał prywatny do jaknajściślejszej współpracy na polu gospodarczym.

Również i ukraińska najwyższa rada ekonomiczna odbyła w tej sprawie obrady. Postanowiono **dopuścić kapitał prywatny do udziału w państwowych towarzystwach akcyjnych, wspierać wynajmowanie przedsiębiorstw państwowych, ułatwiać udzielanie kredytu osobom prywatnym, a wreszcie usunąć denacjonalizację upaństwowionych przedsiębiorstw prywatnych.**

Sprawy finansowe.

— **WYPŁATA DYWIDENDY.** Na generalnem zebraniu „Danz. Privataktienbank“ postanowiono wypłacić natychmiast dywidendę w wysokości 7 proc.

Sprawy społeczne.

— **ZEBRANIE TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI M. GRUDZIĄDZA.** Dnia 23 marca br. na sali Hotelu Warszawskiego w Grudziądzu odbyło się nadzwyczaj liczne zebranie członków Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości miasta Grudziądza. W toku obrad uchwalono jednogłośnie założenie własnego banku, w którym to celu została wybrana specjalna komisja do opracowania odpowiedniego statutu banku.

Po referacie Prezesa Towarzystwa p. prof. Święcickiego na temat „Miasto Grudziądz, a ochrona nieruchomości z punktu widzenia prawnego i gospodarczego“ wywiązały się dość obszerne dyskusje o wysokim poziomie, po których uchwalono zorganizować stałą specjalną prawniczą komisję, któraby miała za zadanie zbierać materjały o charakterze prawnym i studjować takowe, aby w odpowiednim czasię drogą lojalna i prawną u wyższych instancji Rzeczypospolitej bronić swoich interesów i równocześnie udzielać odpowiednie porady członkom. Również uchwalono podać określony program dla radnych miasta Grudziądza, a członków Towarzystwa, w celu bronienia idei ochrony nieruchomości w sposób realny na terenie magistrackim. Oprócz tego dla propagandy tejże idei w prasie została wybrana komisja redakcyjna.

Od 1 kwietnia br. oznaczone komisje zaczną systematycznie pracować w lokalu sekretarjutu Towarzystwa, który ma urzędować codziennie przy ul. Wybickiego 21.

Na końcu posiedzenia zostały załatwione niektóre sprawy podatkowe, organizacyjne i gospodarcze, między któremi i sprawa kominiarska, dotychczas haotycznie traktowana.

Następne zebranie członków odbędzie się prawdopodobnie z początkiem maja br.

Kronika krajowa.

— **BUDŻET WOJ. ŚLĄSKIEGO ZRÓWNOWAŻONY.** Komisja budżetowa sejmu śląskiego poczyniła w dniu 27. bm. dalsze oszczędności, wynoszące ogółem 1,2 miljona złotych. Skreślono przy wydatkach na szkolnictwo 400 tysięcy, zaś przy wydatkach na policję 600 tysięcy. W rezultacie tych poczynań, budżet województwa śląskiego **jest zrównoważony przy sumie 54 miljonów złotych,** zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów. W poniedziałek 29 bm. odbyła się w sejmie śląskim generalna debata budżetowa.

Giełda towarowa.

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 29. 3. Urz. not, za 100 kg, fr. stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 21—22, pszenica 3?—39. jęczmień zwykły 19.50—20.50, brow. 21—23, owies 22.75—23.75. mąka żytnia 65% standart łącznie z workiem 35 25, 70% 33.75, pszenna 65% 58—61. ospa żytnia 14 25—15.25 pszen a 16—17, ziemniaki jadalne 2.60—2.80, fabr. 2.20 seradela 22—25, groch polny 29—30, Victoria 38—42. łubin żółty 17—19, niebieski 14 50—15.50, płatki ziemniaczane 14—15, wytłoki buracz. susz. 10—11. Usposobienie spokojne Ostatnie zebranie giełdy zbożnwej, względnie notowania, odbędzie się w środę dnia 31 bm. przed świętami. Następnie zebranie giełdowe odbędzie się w środę po świetach 7-go kwietnia br.

Toruń. 29. 3. "Domeny Pomorskie„ notują za 100 kg. loco st. załad. Pszenicę wagi (130 f.) 39, żyto wagi (118) 21.75, owies biały 23.50, jęczmień przeciętnej jakości 21—22, wyka 32, seradela 24. „Toruński Młyn Parowy“ notuje za 100 kg.: Kaszę pszenną 85, mąkę pszenną wyborową 85. mąkę pszenną „0000“ 67, mąkę pszenna 65 proc. — 62, mąkę żytnią 50 proc. — 39, mąkę żytnia 60 proc. —37, mąkę pszenną 65 proc. — 36 mąkę pszenną 70 proc. — 35. ospę żytnią 15.50, ospę pszenną 17.50. Tendencja na mąkę żytnia mocna.

Warszawa. 29. 3. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco Warszawa. Zyto kongresowe 693.5 (118) 23. 75 fr. stacja załadowania jęczmień browarowy 21.75, Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 29 marca.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7.90	7.92	7,88

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	7.88
Floreny holenderskie	316.70
Franki belgijskie	39,90
Franki francuskie	27.33
Franki szwajcarskie	152.19
Funty angielskie	38.41
Korony austrjackie	111.52
Korony czeskie	23,41

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 30. 3. — godz. 8.30. — Nieurzędowo notowano dolar 8,22½ zł. Tendencja mocna.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ wtorek 30 marca 1926 r.

KALENDARZ: Wtorek 30-go Kwiryna i Jana
Środa 31-go Korn. i Balb.
Wschód słońca 5 3 zachód 18 28
Wschód księżyca 19 36 zachód 6 33

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU, jest otwarta:**

W śródmieścin: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie; w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.**

*

—** **KINO ORZEŁ.** Rekordowy program, na który składają się: 1. „Postrach bokserów“. 2. „Jakie są skutki z picia wódki“ (komedja) i 3. „Hrabia Monte Christo“.

*

—** **KINO APOLLO.** Dziś jutro i pojutrze „Koło udręki“

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś we wtorek, dnia 30go marca br. o godzinie 8-mej wieczorem po raz ostatni „GOLGOTA“, potężne religijne misterjum w 5 obrazach Tad. Niewskiego. Widowisko to zostanie jeszcze po raz ostatni dziś wystawione ze względu na liczne naleganie publicznośic, która z powodu przepełnienia widowni na poprzednich widowiskach nie mogła nabyć biletów. Zaleca się jaknajwcześniejsze kupowanie biletów aby uniknąć tłoku przy kasie. Ceny miejsc popularne od 40 groszy do 2,50 zł, oraz 20 gr. na garderobę.

W następne dnie Wielkiego Tygodnia teatr zamknięty. Legitymacje zniżkowe na następne trzy miesiące są do nabycia w cenie 1 zł. od osoby w kasie teatru.

*

—** **Z ŻYCIA AKADEMIKÓW KRESÓW ZACHODNICH W WARSZAWIE.** Rozłam, istniejący wśród młodzieży akademickiej z Kresów Zachodnich, studjującej na uczelniach warszawskich, został zażegnany. Z uwagi na żywotne interesy młodzieży tej, wymagające solidarnej współpracy w środowisku warszawskiem, Akademickie Koło Pomorzan w Warszawie i Koło Studentów Kresów Zachodnich uchwałami Walnych Zebrań z dnia 17 marca wzgl. 22 marca rb. postanowiły połączyć się w jedną wspólną organizację pod nazwą „Koło Studentów Kresów Zachodnich“, przyczem Akademickie Koło Pomorzan w Warszawie stanowi odrębną sekcję pod nazwą „Akademickie Koło Pomorzan przy Kole Studentów Kresów Zachodnich w Warszawie“. Adresy dotychczasowe pozostaja bez zmian aż do odwołania. Przy tej sposobności wyrażamy p. dr. T. Zegarskiemu podziękowanię za jego współpracę w tym kierunku okazaną.

Zarząd Koła Studentów Kresów Zachodnich.
Zarzad Akademickiego Koła Pomorzan przy Kole Studentów Kresów Zachodnich.

—** **Z WISŁY.** Z całego kraju nadchodzą pomyślne wieści, że Wisła opada. Spowodował to brak wszelakich opadów atmosferycznych w ostatnich tygodniach. jak i całkowite już stajanie śniegów. Kraków i Sandomierz, dwa miasta, które były najbardziej zagrożone powodzią, odetchnęły z ulgą Woda opuściła bulwary powracając do normalnego łożyska. Równocześnie z tem, ożywiła się znacznie żegluga. Statki towarowe i spacerowe pojawiły się w zwiększonej ilości. Tratwy flisaków mkną chyżo po Wiśle, wiozące drzewo polskie do Gdańska. Łódki rybackie uwijają się żywo jak łupinki orzecha, prując śmiało, mętne wody królowej rzek polskich.

Wdniu dzisiejszym poziom wody w Grudziądzu wynosił 10 cm. ponad stan normalny. W kierunku Gdańska odpłynęły holowniki „Kołłątaj“ i „Staszic“, wraz z berlinkami. W dół rzeki przepłynęły, nie zatrzymując się w Grudziądzu, „Ks. Józef Poniatowski“ i „Kościuszko“.

—** **MROK I UROK PARKU MIEJSKIEGO.** Dokąd udaje się nadobna grudziądzanka w wiosenny dzionek lub skwarne letnie popołudnie? — oczywiście do parku miejskiego, do tego parku, w którym spędziła swoje dzieciństwo, bawiąc się w piłkę, gdzie przeszły je na „wagarach“ lata pensjonarskie, gdzie wreszcie tyle wspomnień.

Tylko, że park w ciągu ostatnich lat zmienił się bardzo; jakieś dzikie chichoty, śmiechy, krzyki, stamtąd się donoszą i publiczność też jakaś dziwna, jakaś rozwydrzona. Sprzyja jej mrok, który w parku panował, brak należytego oświetlenia powodował to, że wieczorami do parku bano się chodzić.

Tego lata będzie lepiej. Oto jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy, park miejski dostanie wzmocnione oświetlenie. Przybędzie mu kilka wielkich lamp elektrycznych, zawieszonych nad chodnikami. Prócz tego trawniki ozdobia się nowemi klombami kwiatów i grządkami. Rozproszy się mrok i pryśnie podejrzany „czar“ ławeczek, umilkną piski i krzyki.

Park miejski, stanie się naprawdę miejscem spaceru i wypoczynku Grudziądza.

—** **WIECZOREK PASYJNY** Towarzystwa Czytelni dla Kobiet, odbył się w niedzielę wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego, przy licznym udziale członkiń i gości. Na program złożyły się: „O Chryste“ chór uczennic gimnazjum żeńskiego, „Pod stopy krzyża“ deklamacja p Wagnerówny, śpiew solo p. Meissnerówny przy akompanjamencie prof. Heyny, deklamacja p. Rzeczyckiej „Rozmowa z Bogiem“. Świetny wykład z przeźroczami ks. Jaranowskiego p. t.: „Męka Pańska“ zakończył wieczorek.

—** **WENTA GOSPODARCZA KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY.** W niedzielę popołudniu w pięknie przystrojonej sali „Tivoli“, odbyła się wenta gospodarcza urządzona staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy. Zapomocą losów i licytacji, sprzedano większą część przedmiotów z bufetu, obficie zaopatrzonego przez panie z Koła oraz pp. kupców. Niestety publiczności nie było dużo; powodem tego stały się: wystawienie „Golgoty“ w teatrze, wystawa obrazów, a przedewszystkiem cudowna pogoda, która wywabiła liczne rzesze do parku, Strzemięcina i innych pobliskich lasków. Pozostałe przedmioty bufetu, zamierza użyć zarząd K. P. H. na święcone, które odbędzie się w kwietniu dla drużyn harcerskich. Zaznaczyć przytem należy, że zarząd K. P. H. wynajduje coraz to nowe i szczęśliwe pomysły których umiejętne zrealizowanie przynosi zawsze wielkę korzyść naszym drużynom harcerskim.

—** **ŚWIECONE DLA BIEDNYCH I GŁODNYCH DZIECI.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu I., zebranie Komitetu **pomocy głodnym** dzieciom, na którem uchwalono urządzić biednym dzieciom święcone. Odbędzie się ono w sobotę we wszystkich 6-ciu szkołach równocześnie. Organizacją zajmą się pp. rektorowie szkół i panie nauczycielki.

—** **ZAKOŃCZENIE AKCJI „OGNISTYCH STRZAŁ“.** Wszystkim naszym czytelnikom podajemy do wiadomości, że w czwartek, dnia 1 kwietnia **zamykamy definitywnie „Ogniste strzały“.** Kto chciałby jeszcze przesłać swoją odpowiedź, musi to uczynić najpóźniej do środy.

—** **WANDALIZM I ZŁODZIEJSTWO.** Rozpanoszone nieposzanowanie cudzego mienia i złośliwe uszkodzenie własności publicznej, rozszerą się bezkarnie wśród osobników zwyrodniałych w powiecie. Donoszą nam z powiatowego budownictwa, że na świeżo wysadzonej drzewkami drodze z Grudziądza do Tuszewa złamali niewiadomi sprawcy kilka drzewek przy koronie, skradli nowe pale od drzewek i odwiązali przy kilkunastu drzewakch sznurki, którymi przywiązano je do palików.

Zarząd Powiatowy dróg odwołuje się do wszystkich mieszkańców i prosi, aby w danym wypadku donosili złośliwych szkodników do ukarania.

—** **SZCZĘŚLIWY GRUDZIĄDZ.** W mieście naszem istnieje „Spółka Osadnicza“, która zakupiła kilkadziesiąt morgów ziemi w Tuszewie, by z tego stworzyć przedmieście Grudziądza Mają to być domki dla robotników z ogródkiem i altankami Wszystko to dotąd było tylko na papierze, lecz dzięki temu, że na czele spółki stoją znakomite siły fachowe, jak budowniczy Jakubowski, architekt Peikert, a dalej dyrektor Rink, udało się Spółce Osadniczej **uzyskać miljon złotych pożyczki świeżo z Ameryki dla Polski przeznaczonej.** W pierwszym rzędzie uwzględni się tych, którzy 1 kwietnia zgłoszą się do członka Zarządu p. Peikerta lub do prezesa Rady Nadzorczej p. Jakubowskiego. Niechaj więc skorzystają z tego wszyscy ci, którzy chcieliby mieć własny domek z ogródkiem i altanką. Takim sposobem niebawem nie będzie głodu mieszkań.

—** **SĄ JESZCZE FILANTROPI NA ŚWIECIE.** Likwidatorom „Zgody“ pp. Łazarewiczowi i Gburkowskiemu udało się za pomocą sprytnego p. Michała Konarkowskiego wyszukać bardzo bogatego Amerykanina, który nie wiedząc co ma robić ze swemi miljonami dolarów, wspaniałomyślnie ofiarował się pokryć wszystkie zobowiązania „Zgody“, które wypłaci się 1 kwietnia br. Członkowie zaś Zgody mogą w dniu tym odebrać poświadczenia, że Zgodzie nie są nic winni.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Zebranie organizacyjne Elektromonterów, które odbyło** się dnia 20-go bm. w restauracji p. Bublitza, **Góra Zamkowa**, poprzednio ogłoszone dwukrotnie w Gońcu **Nadwiślańskim** i Głosie Pomorskim, po dłuższej dyskusji zapadła uchwała, utworzenia (bezpartyjnego) Klubu Elektromonterskiego, zamiast filji przy Związku co niniejszem podajemy do wiadomości elektromonterom. (6260) Zarząd.

Z Pomorza.

—** **ŚWIĘTE,** pow. grudziądzki. **(Z życia towarzystw).** Walne zebranie Tow. Wojaków i Powst. odbyło się w niedzielę, 21 marca br. w szkole tutejszej. Zebranie zagaił prezes druh Gumowski, witając obecnych jako też przybyłych sympatyków Towarzystwa, hasłem „Wolność“. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania. Nastąpiło sprawozdanie zarządu, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Do zarządu zostali wybrani: prezes druh Gumowski J., dzierżawca majątku Łasinki, zastępcą prez. druh Kabza Marceli, rządca Łasinka, sekretarz druh Chabowski Leon, nauczyciel szkoły Łasinka, skarbnik druh Kaniecki Jan, murarz, Kozłowo, kom. druh Dembek Teofil, rolnik, Kozłowo, zast. kom. druh Zdrojewski Fr. kowal Łasinka,, referent oświatowy druh Szarafiński Konst., nauczyciel tutejszej szkoły. Do sądu wojackiego wybrano druhów: przewodn. druha Czubka Zygmunta, rolnika z Świętego, członkami druha Mrozowskiego Jana, rolnika z Kozłowa, druha Wilkosza Józefa, rolnika z Łasinki, druha Ulatowskiego Fr., kołodzieja z Łasinki, zastępcami, druha Sipniewskiego Antoniego, rolnika z Huty, druha Gizińskiego Józefa, kowala z Kozłowa. W punkcie czwartym uchwalono ostre strzelanie Tow. Wojaków i Powst., w drugiej połowie kwietnia br.

—** **TORUŃ. (Otwarcie pierwszych rozmów telefonicznych z Niemcami).** W niedzielę w godzinach przedpołudniowych, odbyło się przy udziale członków zarządu Toruńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz przedstawicieli prasy, otwarcie pierwszych rozmów telefonicznych z miastami niemieckiemi. Rozmawiał konsul francuski p. Hozakowski z izbami handlowemi we Frankfurcie n/Odrą, w Szczecinie, Berlinie i Hamburgu. Również złożono życzenia telefoniczne poselstwu polskiemu w Berlinie.

— **(Kto będzie wiceprezydentem miasta).** Na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu, ma być powzięta uchwała co do rozpisania konkursu na wakujące stanowisko wiceprezydenta m. Torunia. Jak się dowiadujemy, najpoważniejszym kandydatem na to stanowisko jest były starosta w Kościerzynie, a obecnie naczelnik wydz. administracyjnego woj. pomorskiego dr. Mellin.

— **(Nowy prezes sądu okręgowego w Bydgoszczy).** Prezesem sądu okręgowego w Bydgoszczy został zamianowany p. Zenon Starzewski sędzia sądu okręgowego w Toruniu.

— (Redukcja w policji pomorskiej.) W myśl uchwały sejmowej komisji budżetowej w 12-ym okręgu (pomorskim) policji państwowej przeprowadzona jest obecnie redukcja etatów osobowych, skutkiem czego z dniem 31 bm. ma być zwolnionych 5 starszych przodowników i 42 posterunkowych.

— (Aresztowanie oszusta). Onegdaj aresztowano pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia niejakiego Romana Babiucha z Dąbrowy Górniczej, kierownika filji tczewskiej Pomorskiego Stow. Rolniczego. Nakaz aresztowania wydał sąd okręgowy w Toruniu, na wniosek prokuratora, wskutek doniesienia Pomorskiego Stow. Rolniczego.

Z całej Polski.

—* POZNAŃ. (Wielkie konkursy hippiczne w Gnieźnie). W Gnieźnie odbędą się w dn. 18 kwietnia wielkie konkursy hippiczne, w których wezmą udział: 17-ty pułk artylerji polowej oraz właściciele najlepszych stadnin w całem państwie. Ustanowiono kilka nagród w wysokości od 1000 do 2500 zł.

—* BYTOM. (Ekshumacja zwłok żołnierzy francuskich). Przybył tu komisarz francuski wraz z 6-ma francuzami, którzy zajęli się ekshumacją zwłok pogrzebanych tu francuskich żołnierzy, którzy zginęli podczas okupacji G. Śląska. Wykopane zwłoki złożone będą w trumnach stalowych i przewiezione zostaną do Francji, gdzie pogrzebane zostaną w rodzinnych stronach.

—* WILNO. (Straszny czyn obłąkanej). Z Kowla donoszą o morderstwie maszynisty kolejowego niejakiego Czermińskiego. Został on zamordowany we własnym mieszkaniu. Morderstwa dokonała żona maszynisty, która wpadła w obłęd. Ciosem siekiery zabiła ona dziewczynkę i chłopca. Po dokonaniu tych trzech morderstw usiłowała ona jeszcze udusić niemowlę, liczące 16 miesięcy. Na jęki ciężko rannych wpadli sąsiedzi, którzy obezwładnili obłąkaną.

—* LWÓW. (Wykrycie tajnego składu wódek). Funkcjonarjusze skarbowi wykryli przy ulicy Rutowskiego wielki skład wódek, win i miodu, liczący około 1 000 litrów wina, 600 miodu, beczkę śliwowicy i skrzynię z wódkami. Okazało się, że właściciel składu Gasthalter nie posiadał żadnej koncesji i prowadził skład wódek bez patentu, nie płacąc także żadnego podatku.

— (Rozpaczliwe położenie kin lwowskich). Odbyła się tutaj konferencja prasowa, urządzona przez związek właścicieli kinoteatrów. Właściciele kin przedstawili katastrofalne położenie swoich przedsiębiorstw, stwierdzając, że około 45 proc. brutta zabiera podatek magistracki, 30 proc. najem filmu, 10 proc. podatki, a reszta zostaje na administrację, personel, muzykę itp. Wobec takiego stanu rzeczy trzy przedsiębiorstwa ogłosiły już niewypłacalność. O ile magistrat nie obniży podatków, właściciele będą zmuszeni zamknąć przedsiębiorstwa, a personel w ilości około 1.000 osób pozostanie na bruku.

— (Nowe pismo polskie na kresach). W Radziechowszczyźnie pojawił się nowy dwutygodnik „Ogniwo", będący polskim organem kresowym.

Rozmaitości.

× Droga fajka. Premjer W. Brytanji, p. Stanley Baldwin, jest gorącym zwolennikiem fajki. Niedawno na licytacji w Wallasey sprzedano wśród innych osobliwości fajkę ze zbiorów p. Baldwina. Pewien bogaty a ekscentryczny Amerykanin nabył fajkę premjera, ofiarowując za nią przyzwoitą cenę 75 dolarów. 600 złotych za zwykłą fajkę — niezła cena.

Humor i satyra.

TAJEMNICA ZAWODOWA.

Nauczyciel: Jasiu, wymień mi jeszcze jedno zwierzę, które się pasie na łące!

Jaś milczy.

— No, przypomnij sobie, z czego twój ojcice robi kiełbasy.

— Nie mogę powiedzieć, bo dostałbym bicie.

* * *

ZA MIASTEM.

— Panie, nie widział pan gdzie w pobliżu policjanta?

— Nie, nie widziałem.

— No to oddaj gotówkę.

* * *

MNIEJSZE ZŁO.

— Nie wiedziałem, o którą z dwu sióstr mam się oświadczyć... wreszcie wybrałem tę małą...

— Miałeś zupełną rację, bo z dwojga złego należy zawsze wybierać mniejsze.

Rozpowszechniajcie „Głos Pom".

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ.
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.

Poznański Bank Ziemian S. A. · Grudziądz

Zboże **Nasiona** | Telefon 795 - 895. Telegram: **Ziemia** | **Węgle** **Nawozy**

5968



Tort pomarańczowy

Upieczony według następującego przepisu Oetkera. Smak i wygląd znakomity, przyrządzenie arcyłatwe. — Sposób: Ciasto: 3 żółtka utrzeć na pianę z cukrem, z 4-a łyżkami stołowemi wody, z sokiem i utartą skórką jednej cytryny. W odstępach dodawać mąkę zmieszaną poprzednio z proszkiem „Backin“ i „Gustyną“. To wszystko rozprowadzić na jednolitą gładką masę i zaciągnąć wkońcu tęgo ubitą pianką z białek. Tem ciastem wyłożyć wytłuszczoną poprzednio formę i wsunąć do miernie gorącego pieca (rury). Skoro tort ostygnie, przekroić go na 3 krążki, zwilżyć każdy krążek sokiem pomarańczowym, 2 krążki nałożyć kremem pomarańczowym, zaś górny krążek pociągnąć glazurą pomarańczową i ozdobić kawałeczkami pomarańczy. — **Krem:** z jednej paczki cytrynowego proszku budyniowego Dra. Oetkera, pół litra mleka i 50 gr. cukru przyrządzić tęgi budyń i zaciągnąć go sokiem jednej pomarańczy oraz pianką z białek. — **Glazura:** 150 gr. pudru cukrowego, łyżkę stołową soku pomarańczowego i łyżkę stołową wody zmieszać razem na glazurę.

Przyprawy:

Ciasto: 100 gr. mąki pszennej, 100 gr. Dra. Oetkera „Gustyny“, 200 gr. cukru, 3 jaja, 4 łyżki stołowe wody, pół paczki Dra. Oetkera proszku budyniowego „Backin“, otarta skórka cytryny i łyżka stoł. soku cytryn., sok jednej pomarańczy do zwilżenia spodków.

Krem: paczka Dra. Oetkera cytrynowego proszku budyniowego, pół litra mleka, 50 gr. cukru, sok jednej pomarańczy, 1 białko. Glazura: 150 gr. pudru cukrowego, łyżka stoł. soku pomarańczowego, łyżka stołowa wody. Dla ozdoby 1 lub 2 pomarańcze.

Książek z wszystkiemi przepisami prosimy zażądać w składach spożywczych, w razie wyczerpania dostarcza bezpłatnie: **Dr. A. Oetker, Oliwa.** 6263

Zawiadamiam

Szanowną Klijentelę, że z dniem 1-go kwietnia 1926 r.

przenoszę mój skład

z Groblowej na ul. 3 Maja 24

6266 **obok Apteki pod Orłem**

prosząc o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem **Stanisław Całbecki, Grudziądz**

Browar Kunterszty n

Tow. Akc.

Telef. 38 **GRUDZIĄDZ** Telef. 38

6265 poleca swoje

piwa butelkowe

jasne i ciemne

oryginalny odciąg browarniany.

Uprasza się o wczesne zamówienia na święta.

Salon Mód · A. Komossa nast.

właśc.: Helena Mrozikówna, Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 25/26

poleca na sezon wiosenny 6234

wielki wybór kapeluszy damskich

brokatowych, jedwabnych aż do najskromniejszych po bardzo niskich cenach

Przefasonowanie kapeluszy słomianych podług najnowszych modeli.

Na Wielkanoc

polecam wszelkie wyroby czekoladowe i marcepanowe:

zajączki i jajka

oraz najrozmaitsze gatunki

czekolady i cukierków

„WANDA“

właśc. Lusia Poniecka [6152

Plac 23-go Stycznia nr. 17.

Ratujcie włosy!

„Szyllerin“ (zioła). Doskonały środek. Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywistych odezw, podziękowań. Dowody przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 groszy (można znaczkami pocztow.) Laboratorjum „Świt“, Warszawa, Hoża 1a, lub „Świt“ Piękna 25 m. 12. (6142

NA ŚWIĘTA

polecam najprzedniejsze piwa Browaru Wielkopolskiego, Bydgoszcz jakoto: [6267

Porter, Bok, Imperial, Kryształ, Salvator i Matuś (słodowe), prawdziwe piwo Grodziskie oraz **piwa Browaru Kunterszty n.** Polecam również **limonjady i wodę selterską** własnej fabrykacji.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Karol Gerike właśc.: **O. Smigowski**

ulica Groblowa nr. 21 — telefon nr. 31.

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Baczność!!

Z powodu zakazu policyjnego, znajdują się nasze towary żywnościowe i cukierki na ul. **Szkolnej.** [6261

Handlarze.

Na święta Wielkanocne polecam po cenach bezkonkurencyjnych:

WINA

Reńskie 6146
Mozelskie
Węgrzyn słodki
Tokajer szamorod.

Wina francuskie
czerwone i białe

Szampan francuski

Wielki wybór
likierów, wódek i koniaków pierwsz. firm.

FRANCISZEK BUCH
Grudziądz, Mickiewicza 7

Polecam najprzedniejsze nadzwyczaj słodkie

pomarańcze

B. STIPPEL

Kościelna 8, telefon 622

Księgi Handlowe 6097

w wielkim wyborze poleca

Wł. Knierski
Grudziądz
Pańska 19

Przy zapłacie gotówką **10%** rabatu.

SER LITEWSKI

w kulach ważących 2-3 kilo po 4 zł kilogram

wysyła

Dworek Tadzin

Korelicze, ziemia Nowogrodzka [6232

Rolnicy!!

Już dzisiaj wysyłajcie do reperacji Wasze

komplety młócarniane

oraz wszelkie inne

maszyny rolnicze.

Uprasamy już teraz zamawiać wszelkie części zapasowe do kosiarek i wszelkich innych maszyn rolniczych. [6209

Hodam & Ressler

fabryka maszyn

Grudziądz - przy dwercu

telefon nr. 495.

PIEGI

plamy, wyrzuty, usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.

Mag. Jan Stenzel aptekarz

Główny skład i wytw.

Apteka pod Łabędziem

Grudziądz, Rynek 20

Wapno Cement Papę Smołę Lepnik Cegłę

szamotową

Żłoby i Rury

kamionkowe

Miechy

kowalskie

Kowadła Imadła

i wszelkie narzędzia (wyrób krajowy i zagraniczny)

Węgle

opałowe i kowalskie

poleca korzystnie

Hipolit

Kotliński

Grudziądz

ul. Mickiewicza 24
telefon 3

ul. J. Wybickiego 7
telefon 8

skład żelaza, sprzęty kuchenne, artykuły budowlane i rolnicze.

6239

Ia OGÓRKI (płaty)

poleca tanio

Neubert, Mickiewicza nr. 5

Sprzedaże

Na sprzed. tanio byle zaraz kwiatniki i stolik z marmurami, łóżko orzechowe z materacem i żelazne z siatką, stół okrągły, kanapę i inne rzeczy **Forteczna nr. 12a,** parter prawo.

Dzierżawy

Wydzierżawię mój

skład

w którym zaprowadzony jest skład kolonialny, także nadający się na skład manufakturowy i konfekcji. Położenie w Rynku, 2 duże okna wystawowe, pomieszkanie 3 pokojowe do dyspozycji, gaz i elektyczność założone. [6660

B. Gralla, Łasin.

Posady

Uczni ogrodniczych

potrzebuje natychmiast

Czerwony Dwór
GRUDZIĄDZ

Mieszkania

POKÓJ umeblowany

dla lepszego pana do wyn. Koszarowa 8, I lewo

Pokój umebl.
do wynajęcia [6655
ul. Pańska 12, II prawo

Pokój dobrze umebl.
frontowy natychmiast do wynajęcia ulica Tuszewska Grobla 20, II l.

Pokój umebl.
z utrzyman. lub bez do wyn. Lipowa 13a, II p.

Pokój umebl.
do wynajęcia Kościuszki nr. 19, I p. lewo. (6652

Pokój front. z balkonem
dobrze umeblowany dla jednej lub dwóch osób z całem utrzyman. lub bez od 1 kwietnia do wynajęcia ul. Kościuszki 40/42, I prawo

---

Zguby

Zgubiono

w sobotę dnia 27 marca popołudniu **walizkę z towarem** w drodze z Grudziądza od młyna pana Rosanowskiego do Maruszy. Znalazcę uprasza się o zwrot zguby za odpowiednią nagrodą. **Wardziński, Plemięta,** poczta Radzyn, tel. 15. [6249

Fa Venetia

właśc. **W. Banaszak**

Grudziądz, Mickiewicza 4, telefon 965

poleca na święta wielkanocne w wielkim wyborze **jajka czekoladowe, marcepanowe, zajączki, owieczki czekoladowe,** jak również **konfekty i czekolady** najlepszych gatunków.

Wszystkim znane jako najtańsze źródło zakupu.

6224

Najprzedniejsze **PIWA** browaru chełmińskiego w butelkach i beczkach oraz prawdziwe **piwo grodziskie, porter i limonjady** dostarcza franco w dom, także i na zamówienie telefoniczne

Studnia Angielska wł. **J. Egler**

Spichrzowa 26 6283 **Tel. 181**

TIBURTIUS i SZAŁECKI

Tel. 732 **GRUDZIĄDZ** Tel. 732

polecają na święta po cenach **bezkonkurencyjnych** najlepszej jakości

wina krajowe i zagraniczne

oraz wódki, koniaki i likiery

pierwszorzęnych firm jak Winkelhausena, Potockiego, Baczewskiego i innych. 6236

Nauka wychowanie

Student rutynowany korepetytor **udziela lekcyj** w zakresie gimnaz. Zgł. do Głosu Pom. nr. 6649pm

Prawidłowa 6221

gimnastyka zdrowia

dla pań i panien, które chcą być długo zdrowe, zgrabne i mieć ładną cerę lub które życzą sobie **wyuczyć się fachowo metodycznej rytmiki** J. Dalcrose'a i umuzykalnienia. Zapisy do nowych grup w liczbie ograniczonej do 10 kwietnia br. Plac 23-go Stycznia 10 mieszk. p. Korwin-Piotrowskiej. Początek 12. IV. br.

Dokładnych [6645

lekcji gry na fortepianie

udziela **akadem. wykszt. nauczycielka muzyki** ul. Książęca 7, III ptro.

Różne

Dziecko (dziewczynka) 3 tygodnie stare za własne do oddania ulica Rybacka nr. 48. (6653

Poszuk. wspólnika
do składu mebli natychmiast z kap. do 2000 zł, który później skład obejmie. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 6659pm

Kto wypożyczy
za stosowną opłatą
maszynę do pisania?

Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do **Sekretarjatu Zw. Lud. Narod.** przy ul. Mickiewicza 22, tel. 207

Baczność!

Dla kupców z odpowiednim kapitałem poszukuję majątków z dobrymi budynkami, kompl. żywym i martwym inwentarzem, począwszy od pięciu mórg wzwyż do wielkości nieograniczonej. Zarazem poszukuję także posiadłości w mieście (kamienic). Kto chce zatem szybko sprzedać swą posiadłość, niech zgłosi się z całem zaufaniem do znanego pośrednika

WŁADYSŁAWA PŁOSZYŃSKIEGO

w Grudziądzu, Pl. 23 Stycznia 20

Dyskrecja w sprzedaży zapewniona, a przeprowadzenie transakcyj zdumiewająco szybko.

Wszystkich interesentów ostrzegam przed pokątnymi agentami, którzy żyją bez jutra, chodzą po ulicach i dworcach czychając na swe ofiary 5593